

Zakłaczyski Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641 NR 1(94)

STYCZEŃ 2003

CENA 2.50 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



I GMINNY KONKURS SZOPEK W SP W STRÓŻACH



PIĘKNA INSCENIZACJA JASEŁEK W SP W RYNKU



SYLWESTER W RYNKU



RATUSZOWE FERIE ROK TEMU



JEDNOMYŚLNY BUDŻET GMINY 2003

**RATUSZOWE FERIE
z RCTiDK**

27.01. - 5.02. 2003

zapraszamy

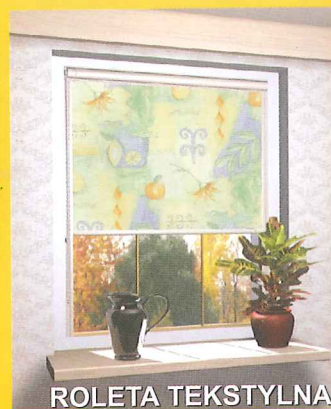
***** O TYM WSZYSTKIM CZYTAJ W ŚRODKU *****



ROLETA ZEWNĘTRZNA



ŻALUZJA POZIOMA



ROLETA TEKSTYLNA



BRAMA SEGMENTOWA

bramy segmentowe: 250x200 - 1990zł

rolety zewnętrzne: 165zł/m²

rolety tekstylne: 80x190 - 49zł

żaluzje poziome: 35zł/m²

żaluzje pionowe: 38zł/m²

ROLET-TECH

ORLITA®



O/Tarnów, 32-842 Paleśnica 91
tel. (14) 665 40 93, kom. 0 602 612 209

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



TARNÓW, ul. Dworcowa 5; tel. 627 34 19

Filia Zakliczyn

Zakliczyn ul. Browarki 7

(Budynek Straży Pożarnej)

Tel. 665 38 88

Inf. i zapisy w Biurze

w PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

w godz.: od 9:00 do 17:00



SUPER CENA TYLKO 450ZŁ

- * Możliwość kredytowania od 3 do 24 miesięcy
- * Badania lekarskie na miejscu
- * Bezpłatny dostęp do testów komputerowych
- * Możliwość wyboru instruktora i samochodu
- * Jazda na samochodach:
LANOS, PUNTO II, OPEL CORSA

**DOWÓZ KURSANTÓW DO TARNOWA
NA ZAJĘCIA PRAKTYCZNE**

**ROZPOCZĘCIE KURSU W KAŻDY PIĄTEK
O GODZ. 16:00**

ZAPRASZAMY!!!

WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski



NOWY ROK NA RYNKU POWITAŁO NIEMAL 800 OSÓB

W sylwestrową noc, by powitać Nowy 2003 rok na zakliczyńskim Rynek przybyło ok. 800 osób. Z racji siarczystego ponad 20 stopniowego mrozu do godziny 23, w Rynku można było spotkać tylko grupującą i rozgrzewającą się młodzież. Wiele osób przed zimnem chroniło się w ratuszowych korytarzach i kawiarni. Po godzinie 23 Rynek zaczynał się jednak zapelniać. Mieszkańcy - młodzież i dorośli do Rynku zaczęli napływać ze wszystkich jego stron, a gorące rytmy zachęcały do sylwestrowego szaleństwa. Tuż przed północą do zebranych mieszkańców przemówił wójt Kazimierz Korman, który w imieniu własnym i urzędu złożył wszystkim najserdeczniejsze noworoczne życzenia. Życzenia noworoczne złożył także dyrektor Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, Kazimierz Dudzik. Pomyślności w Nowym Roku wszystkim mieszkańcom życzył również Krzysztof Chmielowski redaktor zakliczyńskiego pisma „Głosiciel”, który muzycznie oprowadzał całą sylwestrową noc. O godzinie 24 w Rynku słychać było tylko huki, świsty i strzały petard oraz różne fajerwerki. Licznie przybyli mieszkańcy składali sobie nawzajem życzenia, polewali szampana i wznosili toasty. Na szampana oraz osobiste życzenia zapraszał pod ratuszową scenę także wójt gminy. Była to jedyna okazja, aby razem z wójtem, pod gołym niebem wypić mocniejszy trunek. Chętnych było bardzo wiele, a kilka minut po północy kolejka do wójta i dyrektora liczyła kilka metrów. W Nowy Rok 2003 wszystkich zebranych wprowadził zespół Las Ketchup i niemal wszyscy tańczyli znany przebój 2002 roku, „Asereje”. Najlepsi w tańcu, od redakcji Głosiciela otrzymali drobne nagrody i szampany. Wzajemne składanie życzeń na Rynku w Zakliczynie trwało do godziny 1 w nocy, natomiast kilka minut przed godziną 2 zakończyła się ta kolejna, organizowana przez RCTiDK, Urząd Gminy i Redakcję Głosiciela plenerowa impreza. Ze wstępnych komentarzy można było wyczuć, że niemal większość z nocnego szaleństwa była bardzo zadowolona. Nawet pobliscy mieszkańcy w tę jedyną w roku, niepowtarzalną noc nie próbowali interweniować w sprawie nadmiernego hałasu, wręcz sami wychodzili z domów, aby uczestniczyć w tej zabawie. Wszystko odbyło się także bez większych ekscesów, choć kilku młodych nastolatków zapomniało o zasadach kultury i zostawili ogromny bałagan w ratuszu. Byli i tacy którym sylwestrowych emocji było zbyt mało i zaczęli zabawiać się podpalaniem gniazdek i wyłączników w budynku ratusza. Nad ogólnym spokojem i porządkiem w Zakliczynie panowali policjanci z Komisariatu Policji w Wojniczu, którym w imieniu organizatorów pragnę gorąco podziękować.

RANO RYNEK BYŁ JUŻ CZYSTY

W Nowy Rok z samego rana zakliczyński Rynek po nocnej imprezie był już czysty. Duża w tym zasługa kierownictwa Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie, gdzie poprzez odpowiednie ustawienie pracy pracowników, po raz kolejny po nocnej sylwestrowej zabawie w rynku, wszystkie butelki, szkło i śmieci z samego rana zostały wywiezione. A razem było tego kil-

kanaście worków, które wcześniej przez kilka godzin zapelniali pracownicy Kazimierz Basta i Andrzej Opoka. W Nowy Rok większość z nas odsypia sylwestrowe bale natomiast oni musieli pracować. W związku z tym, redakcja Głosiciela uważa, że należą się im dodatkowe słowa podziękowania.

W ZIMIE TYLKO WSPÓŁCZUĆ KIEROWCY

Niedawno czytałem o kierowcy w Brukseli który ze wskazaniem 2,84 promila na autostradzie z szybkością ponad 100 km przejechał 26 km pod prąd, po czym dopiero został zatrzymany przez policję. Kilka dni temu zadzwonił do mnie jeden z zakliczyńskich biznesmenów który przerażony był jazdą z Wróblowice do Stróż, jadąc z prędkością 10km na godzinę. W dniu 3 stycznia jadąc wraz z rodziną wcale niezłym sprzętem, pan Krzysztof odcinek ten pokonywać musiał w czasie 45 minut, przy czym nie spotkał on żadnej drogowej piaskarki. Zdarzenie to określił mianem skandalu i dzięki jeździe jedną częścią samochodu po śniegu leżącym na poboczu, szczęśliwie udało mu się do domu dojechać. Pierwsze dni stycznia były rzeczywiście dla kierowców bardzo ciężkie. Gołoledź i ślizgawica to najczęstsze przypadki wypadnięcia w poślizg, a zatem drobnych uszkodzeń pojazdów stłuczek i kraks drogowych. Takich przypadków z pewnością można by uniknąć, gdyby w końcu w okresie zimowym, w naszym kraju służby drogowe odpowiednio spełniały swoją rolę. Niestety ostatnio w Polsce da się zauważyć, że jak ślisko to same służby, swoim sprzętem boją się wyjeżdżać, albo po prostu nie mają z czym. Odpowiadając dzwoniącemu do naszej redakcji, panu Krzysztofowi oraz innym osobom które skarżyły się z racji śliskich dróg, pragnę po interwencji w UG stwierdzić, że droga Wróblowice - Stróż jest drogą powiatową której odśnieżanie i posypywanie jest w gestii starostwa powiatowego. Z uzyskanych informacji w UG redakcja nasza dowiedziała się także, że przetarg na utrzymanie tych dróg w okresie zimowym wygrał pan Marek Łazarzski, przy czym w umowie głównie Firma ta została zobowiązana do posypywania, skrzyżowań, wzniesień, terenów przystanków PKS. Proste odcinki dróg nie wchodzi w skład umowy i firma nie ma obowiązku ich posypywania. Wszystkim tym którzy muszą jeździć w tak trudnych warunkach, wypada jedynie współczuć.

BOŻE NARODZENIE W CIEMNOŚCI

Wielu mieszkańców przybywających na pasterkę do kościoła Franciszkanów w tym roku powitały wielkie ciemności. W okresie świąt Bożego Narodzenia nie działało bowiem ani oświetlenie przyklasztorne, ani ubrana choinka i dekoracje świąteczne. Prąd nie dochodził także do figurki Matki Bożej na parking. Słowem jedna ciemność. Tak było przez całe święta i w związku tym usłyszeć można było wiele komentarzy wiernych, o grobowej ciemności wokół kościoła. Jak dowiedziała się nasza redakcja wszystko to stało się na wskutek zwarcia w jednej z lamp w dzień wigilii. Choć problem to błąh, to jednak szkoda, że żadne dyżurne służby tym się nie zainteresowały. Byłby w Boże Narodzenie, wzorem ubiegłych lat na pewno lepszy nastrój do składania sobie życzeń po wyjściu z pasterki.

PIĘKNE URODZINY

Zawsze serdecznie miło na naszych łamach pragniemy pisać o naszych sponsorach, czytelnikach i sympatykach których jest coraz więcej. Szczególnie cenimy sobie osoby, które gminne pismo „Głosiciel” czytają niemal od początków jego istnienia i na każdy kolejny numer czekają z wielkim utęsknieniem. Kilka dni temu nasza redakcja dowiedziała się o pięknym jubileuszu nasze-

go stałego czytelnika, jakim jest pan Jan Cichy z Wróblowic. 3 stycznia 2003 roku pan Jan Cichy ukończył bowiem 90 lat. To wspaniały i sędziwy wiek i pocieszające jest także to, że pomimo różnych drobnych dolegliwości pan Jan po dziś dzień, cieszy się nienajgorszym zdrowiem. Z racji urodzin oraz Nowego Roku redakcja „Głosiciela” życzy naszemu stałemu czytelnikowi stu lat życia, dużo zdrowia, pomyślności oraz wszystkiego co najlepsze w życiu. Do życzeń dołączają się także wnuczki i wnukowie, którzy o jubileuszu swojego dziadzia poinformowali naszą redakcję.

W STRÓŻACH PRACY JEST DUŻO I OCZEKIWAŃ WIELE

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o postawieniu sobie poprzeczki przez panią dyrektor Malawską –Pajor, która postanowiła pokierować większą szkołą, a zarazem szkołą w której w najbliższych latach będzie miała co do roboty. W stróskiej szkole bowiem, szykuje się wiele prac związanych z jej rozbudową i budową sali gimnastycznej. Pani dyrektor podejmując tą poważną decyzję wiedziała, że łatwo nie będzie a oczekiwania będą duże, lecz zamiary przełożyła na własne siły i samorealizację - mówiąc, że wszystkiemu musi podołać. Jeśli wszystko dobrze się ułoży to w przyszłości będzie miała satysfakcję, że coś dobrego dla grona nauczycielskiego, dzieci i społeczności wiejskiej udało się zrobić – tak niespełna pół roku temu powiedziała pani dyrektor. Dziś po etapie zapoznania się z nowym środowiskiem, gronem nauczycielskim, rodzicami, dziećmi i szkołą, pani dyrektor chwali nowe miejsce pracy mówiąc, że „bardzo dobrze współpracuje jej się ze wszystkimi. Dzieci w Stróżach są bardzo uzdolnione muzycznie,



natomiast rodzice są chętni do współpracy. Nie ukrywam, że przy budowie będę liczyć na rodziców i pomoc społeczną, myślę jednak, że w świadomości mieszkańców celem jest także, aby mieć nowoczesną szkołę wraz z salą gimnastyczną. Rada Gminy podejmując budżet na 2003 rok, na Szkołę Podstawową w Stróżach przeznaczyła 150 tysięcy złotych. Środki te mają pokryć pierwszy etap budowy sali gimnastycznej, a także część z nich zostanie przeznaczona na adaptację strychu. W dniu 19 grudnia w SP w Stróżach z okazji Świąt Bożego Narodzenia, odbyło się wspaniałe uroczyste spotkanie w trakcie którego dzieci wystąpiły z jasełkami i grupą kołędniczą. Odbyło się także rozstrzygnięcie konkursów i wystawa szopek. Wszystko to przerosło oczekiwania nauczycieli i samą panią dyrektor. Występy były bardzo widowiskowe i dopracowane, natomiast na pierwszą organizowaną wystawę szopek, ze szkół z terenu gminy przywieziono 39 szopek. To była piękna sprawa i wspaniałe przedsięwzięcie. Zauroczona pani dyrektor występami dzieci i wspaniałymi kompozycjami szo-

pek z radością powiedziała redakcji Głosiciela, że „dla takich dni naprawdę warto przychodzić do pracy”.

STACJA PALIW JUŻ W RĘKACH NOWYCH WŁAŚCICIELI

W poprzednim numerze Głosiciela pisaliśmy o sprzedaży Stacji Paliw w Zakliczynie. Kiedy oddawaliśmy numer do druku, z racji tajemnicy handlowej nie były znane wszystkie szczegóły dotyczące nowego nabywcy stacji. Dziś pragniemy poinformować naszych czytelników, że wśród 13 firm ubiegających się o zakup stacji najlepszymi oferentami okazali się właściciele firmy BDG i właśnie ta firma zakupiła od Gminnej Spółdzielni zakliczyńską stację. Wśród chętnych na zakup stacji, byli chętni mieszkańcy i biznesmeni z Gminy Zakliczyn, jednak przedstawiciele BDG za cały obiekt wraz z otaczającym go terenem zaoferowali najlepsze warunki i największą cenę. Nowi właściciele już w pierwszym półroczu mają zainwestować znaczne pieniądze w jej modernizację, a zarazem rozbudowę. Podczas reporterskich wędrówek dowiedzieliśmy się, że na temat sprzedaży stacji jest wiele pochlebnych komentarzy. Wśród wielu wypowiedzi często usłyszeć można było, że nie stracił GS i zyskał Zakliczyn. W dniu 2 stycznia nastąpiło oficjalne robocze przejęcie stacji od dotychczasowych dzierżawców. Chwile radości przeżyli dotychczasowi pracownicy stacji których nowi właściciele przejęli, a mało tego, ubrali ich w nowe firmowe kurtki. Jak dowiedzieliśmy się nasza redakcja za kilka miesięcy na terenie stacji mają zamontowane być nowe zbiorniki, zostanie wykonany parking i podjazdy. Być może do lata także uda się wybudować nowoczesny oszklony budynek z częściami samochodowymi i mini barkiem. Gratulujemy więc właścicielom firmy BGD dobrego wyboru i życzymy sukcesów i zadowalających zysków na rynku paliwowym. Zachęcamy jednocześnie do reklamy w naszym piśmie.

BUDŻET GMINY UCHWALONY

W dniu 30 grudnia odbyła się III kolejna sesja RG na której podjęto wiele ważnych decyzji związanych z budżetem gminy. Ponieważ materiały związane z budżetem radni otrzymali już ponad miesiąc temu, odbyły się także komisje, radni niemal w samo południe, bez większych zmian jednogłośnie zaakceptowali projekt budżetu uchwalając Uchwałę Budżetową Gminy Zakliczyn na rok 2003. W uchwale, dochody ustalone zostały w wysokości 16.048.956 zł, wydatki 16.501.431 zł natomiast deficyt budżetu wyniesie 452.475 zł. Z racji jednogłosego podjęcia uchwały zadowolony był zarówno wójt gminy, jak również pani skarbnik, gdyż jeszcze przed sesją uzasadniali, że szybkie podjęcie Uchwały Budżetowej pozwoli szybkie rozpoczęcie procedur przetargowych na inwestycje. W 2003 roku w Gminie Zakliczyn wiele zadań zaplanowanych zostało wyłącznie z własnego budżetu, są również takie które współfinansowane będą z różnych pozabudżetowych funduszy i programów unijnych. W tegorocznym budżecie wiele środków gminnych przeznaczonych zostało na Oświatę, Ochronę Środowiska i Drogownictwo. W tym na: rozbudowę budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, budowę sali gimnastycznej w Stróżach, rozbudowę przedszkola w Lusławicach, budowę magistrali wodociągowej III etap, budowę budynku wielofunkcyjnego w Wesołowie, modernizację drogi Borowa - Dzierżaniny, modernizację drogi Gwoździec – Zawada Lanc.- Roztoka. Przy pomocy kredytów i dotacji planowana będzie budowa kanalizacji sanitarnej w Lusławicach i w Zakliczynie ulica Kopernika, Ogrodowa, Mickiewicza. Planowana jest także budowa kanalizacji i oczyszczalni w

Charzewicach i Faliszewicach. W budżecie zabezpieczono środki na opracowanie dokumentacji na kanalizację w Zdoni. Z racji, że Filipowice i Ruda Kameralna nie posiadają jeszcze gazu ziemnego, w 2003 roku ruszą prace przy gazyfikacji Filipowic. W tegorocznym budżecie znalazły się także środki na ukończenie budowy remizy OSP w Woli Stróskiej. Przeznaczono również środki na budowę chodników w Zakliczynie. W budżecie gminy zapisane zostały również środki na sołectwa w gminie. Na ten cel zostało przeznaczone ponad 600 tys. złotych, a rodzaj i sposób podziału zależał od radnych. Propozycje na komisjach gminnych były różne. Część radnych opowiadało się za powrotem algorytmu, jeszcze inni optowali za równym podziałem na każdą wieś, wójt zaproponował jednak sposób podziału według potrzeb w poszczególnych wsiach. Tam gdzie potrzeb jest najwięcej, tam wieś w tym budżecie potraktowana została z przywilejami, tam gdzie w miarę dużo jest zrobione i niema gwałtownej konieczności inwestowania w 2003 roku, ta wieś została w niejako poczekalni do przyszłorocznego budżetu z którego za rok zostanie więcej. Tak więc w 2003 roku podział środków wygląda następująco. Po 10 tysięcy otrzymały: Dzierżaniny, Faściszowa, Filipowice, Jamna, Lusławice, Roztoka, Ruda Kameralna, Wola Stróska, Zawada, Paleśnica, Zdonia, Słona, Faliszewice. Słona, Faliszewice i Faściszowa ponadto może liczyć na środki z rekultywacji. Do ekstraklasy w 2003 roku zaliczone zostały: Bieśnik 30 tys., Kończyska 30 tys., Borowa 30 tys., Charzewice 30 tys., Melsztyn 30 tys., Wesołów 40 tys., Gwoździec 50 tys., Olszowa 50 tys., Wróblewice 50 tys., Stróże 50 tys., Zakliczyn 80 tys. Gdyby środki podzielone zostały równo średnia kwota wyniosłaby po ok. 25 tys. złotych, nie wiele za to by zrobiono, w sytuacji powyżej przyjętego podziału jest szansa, że biorąc pod uwagę całą kadencję Rady Gminy coś więcej we wsiach, głównie dróg zostanie zrobione. W podzielonych środkach także ujęta jest kwota na zimowe odśnieżanie dróg. W budżecie na 2003 rok znajduje się także znaczna rezerwa, ta jak stwierdził wójt zostanie rozdysponowana na zadania ponad planowe i dodatkowe. Jest szansa, że z części rezerwy wykonane zostanie kilkanaście metrów dywanika na ulicy Kościuszki i Kopernika. Zakliczyńscy radni wnioskowali także o doświetlenie kilkoma lampami tychże ulic.

W KOMENDACH WOJEWÓDZKICH XXI WIEK, W KOMISARIATACH NA WSI ŚREDNIOWIECZE !?

Przez kilka nowych dni Nowego Roku, Telewizja Polska przekazywała informacje o nowoczesnych komputerowych centrach internetowych i szybkim dostępie do informacji policjantów w całej Polsce. Oddano ponoć 600 terminali komputerowych w kraju. To wielce chwalebne, konieczne i pocieszające, gdyż Policja jak najbardziej powinna chlubić się takim szybkim dostępem do informacji. To na pewno, jak powiedział podczas otwarcia warszawskiego centrum informacji Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krzysztof Janik, „jest narzędzie na miarę XXI wieku”. Z tym jednak, że Minister chyba jeździ na takie otwarcia tylko po dużych miastach i nie wie jak wygląda praca policji na wsi. W większości Komisariatów z takich informacji nie będzie można skorzystać, gdyż po prostu na swoim wyposażeniu nie posiadają urządzeń nazywających się komputerem. Ba mają zdezelowane, stare maszyny do pisania, często nie posiadają nawet faxu. Jest także problem z paliwem do samochodów policyjnych, a z reporterskich wędrowek nasza redakcja dowiedziała się, że większość samochodów policyjnych w rejonach, jeździ podczas zimy z powodu braku środków, na oponach letnich. To trochę przerażające, lecz takie są fakty. Do warunków lokalowych poza

policjantami z Komend Wojewódzkich i Miejskich, też można by mieć wiele zastrzeżeń, gdyż często w małych Komisariatach wieje chłodem. Tak więc jedni policjanci mają już w pełni XXI wiek, natomiast inni pracują jeszcze w średniowieczu. Należy mieć nadzieję, że nowe czasy szybko przyjdą do wiejskich policjantów.

MARZE O OLIMPIADZIE W ATENACH W 2004 ROKU

Krzysztof Nęcza znów ma srebro, zajął on ponownie drugie miejsce w Turnieju o Srebrną Sztangę we Wrocławiu. Dziś jest pełen radości z racji kolejnego już czwartego medalu na tych mistrzostwach. Coraz bardziej marzy mu się złoto, które ma zdobyć w tym roku. Złoty medal otworzył by mu drogę do treningów w kadrze narodowej i pozwolił wyjechać na Olimpiadę do Aten w 2004 roku. Krzysztof o niej ogromnie marzy. Póki co na treningach robi wyniki i co drugi dzień w Tarnowie chodzi na siłownię do klubu „Atlanta”. W tygodniu kilka godzin spędza na basenie. Jego życiowy rekord wynosi 115 kg, aby zdobyć złoto w Polsce musi podnieść ponad 120 kg. Na medal olimpijski trzeba zasłużyć sobie wagą 160 kg. Jak sam mówi wszystko jest do zrobienia i poprzez treningi wiele można osiągnąć. W kwietniu minie 8 lat, od kiedy Krzysztof Nęcza w ogóle, jako osoba niepełnosprawna, zaczął myśleć o sporcie wyczynowym. Dziś dzięki sponsorowi panu Markowi Roleskiemu przygotowuje swoje koszulki, które będą z napisem „RAMBO” i logiem firmy „Roleski”. RAMBO – to przydomek naszego mistrza, który sobie sam upodobał. Życzymy więc naszemu mistrzowi z Wesołowa dalszych sukcesów i wyjazdu na Olimpiadę w 2004 roku. Kto chciałby w jakiś sposób przyczynić się do sukcesów Krzysztofa, lub pomóc mu finansowo może dzwonić pod numer telefonu: 0692749287



CHYBA ZABRAKŁO ROZSĄDKU I WYOBRAŹNI ?

Na ostatniej sesji przy 3 głosach przeciwnych, kilku wstrzymujących, radni niewielką ilością głosów przegłosowali budowę budynku wielofunkcyjnego na Wesołowie. Choć w budżecie na budowę budynku wielofunkcyjnego w Wesołowie w tym roku zaplanowano tylko kwotę 30 tysięcy złotych, to jednak koszt całej inwestycji w przeciągu kilku lat pociągnie najprawdopodobniej duże środki. Z wyniku głosowania chyba najbardziej zadowolony był radny Henryk Lasota, który ręczy za swoją wieś, i z jednej strony twierdzi, że gmina ogromnych pieniędzy do budowy budynku nie dołoży, gdyż budynek wielofunkcyjny w większości budowany będzie w czynie, przez mieszkańców, natomiast z drugiej zaś głośno wypowiada się, że w Wesołowie od kilku dziesięciu lat nic się nie inwestowało i najwyższy czas o Wesołów zadbać. Wśród radnych zdania były jednak podzielone, wielu nie było do końca przekonanych co do budowy tegoż budynku. Widząc podczas wyjazdowych komisji zadbane i ciepłe pomieszczenia starej szkoły, stwierdzali, że Wesołów i tak ma jedną z lepszych świetlic na terenie gminy. O pozytywnej decyzji budowy budynku zaważył najprawdopodobniej zapis w uchwale, że gmina rozpocznie inwestowanie dopiero od pierwszego stropu, gdyż jak zapewnił radny Lasota, wieś w czynie społecznym sama wy-

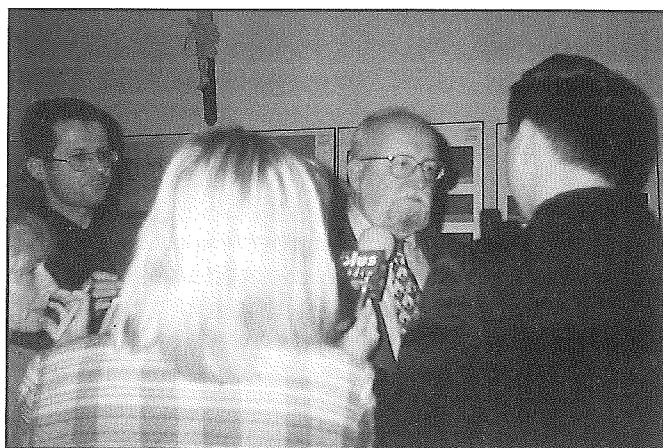
buduje sobie ściany. Czy tak rzeczywiście się stanie dziś trudno jest przewidzieć. Kilku radnych nadal zadaje sobie pytanie czy budowa tegoż obiektu jest konieczna i ile będzie ona kosztowała budżet gminy.?

WYMIANA PRAW JAZDY WYDŁUŻONA

Wszystkie Prawa Jazdy wydane od 1 października 1968 r. do 31 grudnia 1983 powinny być wymienione do końca ubiegłego roku. Przy wymianie dokumentów brana jest pod uwagę data na dokumencie, nie zaś data zdobycia uprawnień. Jeśli Minister nie podpisałby odpowiedniego rozporządzenia o wydłużeniu wymiany praw jazdy, dziś pewno płacilibyśmy mandaty. Lecz jak to w dotychczasowej działalności urzędów i mentalności Polaków jest, urzędy narzekają na ogrom pracy, Polacy zaś nigdy nie mogą wyrobić się w ustawowym terminie. Termin 31 marca jest jednak ostateczny i wszystkim, którzy nie wyrobią się z wymianą starego prawa jazdy do tego czasu, grozić będzie nie mała grzywna. Pozostałe dokumenty wydane po 1 stycznia 1984 roku i mieszczące się w przedziale do 30 kwietnia 1993 roku, będzie można wymienić do końca 2004 roku. Kolejne wydane między 1 maja 1993 a 30 czerwca 1999 r. wymieniać będzie można do końca 2005 roku, natomiast zakończenie wymiany Praw Jazdy ma nastąpić w roku 2006. Warto się więc pośpieszyć, przy czym należy pamiętać, że za ten mniejszy zafolowany kartonik musimy zapłacić 50 złotych.

ROK KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO ROZPOCZĘTY

W tym roku światowej sławy muzyk i kompozytor Krzysztof Penderecki obchodził będzie w swoim życiu dwie piękne uroczystości. Pierwsza to 50 lecie pracy artystycznej, druga 70 lecie urodzin. Obchody Roku Krzysztofa Pendereckiego rozpoczęte zostały w Dębicy, gdzie właśnie urodził się mistrz. Tam właśnie 5 stycznia przybył profesor Penderecki wraz z małżonką Elżbietą i w mieście swojego dzieciństwa odbył się pierwszy koncert

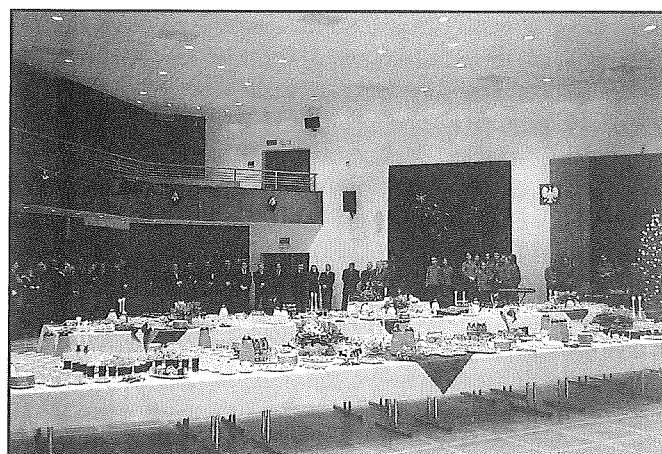


roku jubileuszowego. Kolejne koncerty odbywać się będą na terenie całego kraju i zagranicą. Jeden z najbardziej uroczystych koncertów odbędzie się pod koniec roku w Lusławicach, w nowej sali widowiskowej, która wkomponowana będzie w obiekty Międzynarodowego Centrum Muzyki Baletu i Sportu im. Krzysztofa Pendereckiego. Na wyznaczonych terenach pod Centrum dziś jest jeszcze pusto, lecz niebawem, wczesną wiosną rozpoczęte zostaną prace I etapu budowy. Właśnie urodzinowym prezentem, w listopadzie dla profesora ma być oddanie nowo wybudowanej sali koncertowej na 550 miejsc, w której także będzie estrada na

60 osób i zapadnia dla kilkudziesięciu muzyków. Dziś należy wyraźnie powiedzieć, że Krzysztof Penderecki to wspaniała światowa osobowość, natomiast jego przedsięwzięcie w Lusławicach to dar dla Polski i dla Gminy Zakliczyn.

OPLATEK LUDOWCÓW Z MAŁOPOLSKI

W dniu 6 stycznia w święto Trzech Króli w sali narad Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie – Al. Solidarności odbył się coroczny Tradycyjny Oplatek Ludowy. Było to niezwykle spotkanie, które zgromadziło ponad 200-tu działaczy ludowych z terenu Małopolski. Organizatorem spotkania oplatkowego był Zarząd Wojewódzki i Powiatowy PSL. Na godzinę 16 do budynku na Solidarności przybyło wielu polityków, parlamentarzystów, radnych każdego szczebla samorządu, burmistrzów, wójtów, dyrektorów, ludzi nauki i kultury, działaczy ludowych oraz wielu zaproszonych gości. Między innymi był także wice wojewoda Andrzej Haręźlak, przewodniczący Sejmiku Woje-



wództwa Podkarpackiego Leszek Deptuła, poseł W. Woda, poseł A. Skrzyński, poseł J. Kubik, poseł M. Curyło oraz senator J. Sztorc. W uroczystym spotkaniu udział wzięli także Ks. Prałat St. Wolniak – diecezjalny duszpasterz rolników, oraz Ks. Proboszcz parafii O. Filipinów. Całość tej niezwykle świątecznej uroczystości, prowadził Andrzej Sztorc – radny sejmiku Województwa Małopolskiego, Prezes Zarządu Powiatu PSL w Tarnowie. On także powitał wszystkich gości. Na wstępie opłatkowego spotkania chór „Remedium” z Tarnowca zaśpiewał kilka pastorałek po czym zachęcił wszystkich do wspólnego kołędowania. Były także krótkie wystąpienia wojewody, posłów i senatora. Niemal wszystkie krótkie przemówienia skupiły się na życzeniach noworocznych, były i takie które nawiązywały do sytuacji gospodarczej w Polsce. Po nich Ks. Proboszcz odmówił modlitwę, odczytał Słowo Boże z Pisma Świętego i wszyscy łamiąc się opłatkiem, składali sobie nawzajem życzenia. Był także czas i okazja do wymiany doświadczeń i wzajemnych gratulacji z racji objęcia wielu funkcji w samorządach przez ludowych działaczy, po jesiennych wyborach samorządowych. Organizatorzy przygotowali także suto zastawiony szwedzki stół z którego wszyscy mogli wybierać sobie coś pod własne upodobanie i smak. Całe spotkanie zorganizowane było na wysokim poziomie i przebiegało w przyjaznej i rodzinnej atmosferze oraz miłym nastroju.

POSIŁKI REGENERACYJNE W SZKOLE

Niedawno w Szkole Podstawowej w Stróżach została uruchomiona kuchnia dzięki której niemal 100 osób może codziennie zjeść dobry obiad w szkolnej stołówce. Kuchnia wyposażona została w regały i meble oraz w sprzęt kuchenny. Natomiast posiłki przygotowywane są przez firmę pana Wilhelma Ciepelińskiego właściciela zakliczyńskiej Jagiellonki. Koszt ciepłego posiłku wynosi 1.60 zł. Większość posiłków dla 64 dzieci fundowane jest ze środków Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, natomiast dla ponad 30 dzieci obiady wykupują rodzice. To wspaniała sprawa, szczególnie w okresie zimowym, gdzie dzieci przed powrotną drogą do domu mogą się znacznie i smacznie zasilć. Smacznie bo jak powiedziało kilka napotkanych dzieci wszystkie przygotowane posiłki są bardzo dobre. Marzyłoby się aby w każdej szkole otwarta została taka stołówka.

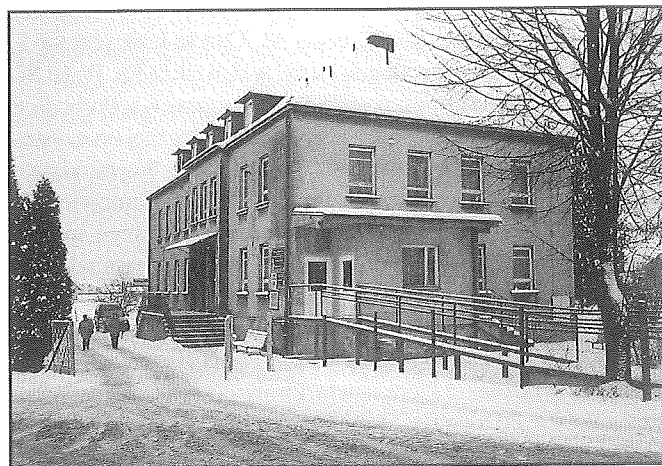
BĘDZIE PLEBISCYT NA SPORTOWCA XXX –LECIA KLUBU

Jak dowiedzieliśmy się od Zarządu Klubu Sportowego LKS „Dunajec”, w tym roku dojedzie do uroczystości Jubileuszu XXX lecia klubu, a zarazem po latach zostanie oddana Hala Sportowa, której budowa trwała bardzo długo. Dziś można pokusić się o refleksje i powiedzieć, że warto było czekać. Hala została ukończona i na zewnątrz i wewnątrz. Jest w nowoczesny sposób ogrzewana, ma wspaniale wyposażone zaplecze, jest piękny parkiet, a niebawem na hali powstanie siłownia, oraz z prawdziwego zdarzenia sauna. Za kilka tygodni oficjalne oddanie hali, Zarząd klubu planuje zrobić to jeszcze w lutym i połączyć te uroczystości razem. Podczas tejże uroczystości wybrany zostanie najpopularniejszy sportowiec zakliczyńskiego klubu, w jego 30 to letniej historii. Jeśli nasi czytelnicy chcieliby zaproponować swoją propozycję, prosimy o przysłanie do naszej redakcji nazwisk z proponowaną, na sportowca roku kandydaturą. Można wpisać także kilka nazwisk. Nazwiska te zostaną dopisane do listy osób, która tworzona jest przez Zarząd klubu. Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie się w dniu oficjalnego otwarcia hali. Możliwość zgłoszenia sportowca XXX-lecia, będzie miał także do chwili rozstrzygnięcia plebiscytu każdy mieszkaniec gminy.

CO BĘDZIE DALEJ Z OPIEKĄ MEDYCZNĄ I ZDROWOTNĄ W ZAKLICZYNIE?!

Tak to pytanie zadaje sobie coraz więcej osób w gminie Zakliczyn. A skąd ono powstało?... Powstało z racji, wcześniej zadawanych już pytań w Zakładach Opieki Zdrowotnej i w Szpitalach w całej Polsce. Bo niby wszędzie było źle a w Zakliczynie do pewnej pory wszystko kręciło się dobrze. Kiedy wprowadzano reformy, osobiście od razu nie widziałem przejrzystości w finansowaniu placówek służby zdrowia, Na początku rzucono środkami, lecz była to oczywiście zagrywka polityczna, aby ukazać, że wprowadzane reformy i kasy chorych są wspaniałe i piękne. Minęło 2 lata i kasy zaczęły pisać. Co do wydawania środków wolę się nie wypowiadać, gdyż środki na leczenie, nie idą na leczenie. Jeszcze dziś, rano w radiu usłyszeć można było o zakupach nieruchomości i budynków w centrum Krakowa przez poprzedniego dyrektora kasy chorych. Zamiast więc na zdrowie pieniądze wędrują tu i tam. A w terenie słyszy się, że tam szpital upadnie, tu braknie na podstawowe leczenie, a jeszcze gdzieś indziej na całodobową opiekę. Te sytuacje są skandaliczne, przykre i niezdrowe. A przecież Konstytucja tyle nam zapewnia ????. Posługując się prostym przykładem, od chociażby płacenia składek przez kilkadziesiąt lat, wydawałoby się, iż rzeczą normalną jest „darmowe” i bezproblemowe leczenie w placówkach służby zdrowia tymczasem co jest ????. „Darmowe” nie znaczy darmowe, bo przecież lata składek ubezpieczeniowych dają pokaźne kwoty ubezpieczonego. Znowu ostatni skandaliczny przykład w Częstochowie, gdzie człowiek z podejrzeniem zawału jeździł karetką pogotowia od szpitala do szpitala i żaden nie jest w stanie go przyjąć. Dziesiąty z kolei oddalony o 70 km, przyjmuje pacjenta, lecz pacjent umiera. Takie sytuacje nie wymagają żadnych komentarzy jedynie stwierdzić można, że taki stan rzeczy jest po prostu chory i niedopuszczalny. Na szczęście w Polsce istnieją jeszcze prokuratury i w tym przypadku też podjęto interwencje. Dla pacjentów NZOZ w Zakliczynie, sytuacja ostatnio także zrobiła się dosyć niezdrowa. Z dniem 1 stycznia 2003 ze względu na trudną sytuację finansową, w Ośrodku Zdrowia przestała istnieć całodobowa opieka medyczna. W ciągu roku kierownictwo NZOZ ma szukać dalszych oszczędności, aby zakład w ogóle przetrwał do końca roku. Powodem tego drastycznego posunięcia jest obniżenie kontraktu, jaki kasa chorych zawarła na 2003 rok z zakliczyńskim zakładem. Drugim powodem jest także czynsz jaki płacony jest na rzecz gminy. Do normalnego funkcjonowania zakładu brakuje ponoć 7.500 złotych miesięcznie, skąd je wziąć??? . Nad tym faktem głowi się zarówno dyrektor NZOZ zakliczyńskiego „Centrum Zdrowia”, księgowość, kilku radnych i wójt gminy. Sytuacja stała się ostatnio dosyć niezdrowa i szeroko komentowana, a to chyba z racji, że w przeciągu ostatnich lat ZOZ w Zakliczynie miał się dosyć dobrze, a pacjenci z jego usług byli zadowoleni i nie było słychać słów krytyki. Dziś krytyka zaczyna się pojawiać i być może będzie narastać, wszak likwidacja całodobowej opieki chwały NZOZ nie przyniesie. Gmina biorąc pod uwagę ponad 8.000 tys pacjentów, ze swej strony, uwzględniła prośby NZOZ i w połowie stycznia wójt o 80 % obniżył czynsz dzierżawny NZOZ. Pomimo tego problem nadal pozostał, a dyżury nocne nie wróciły. Wielka to szkoda, gdyż pacjenci z gminy Zakliczyn czuli się o swoje zdrowie spokojni i spali bezpiecznie, od nowego roku tego bezpieczeństwa czuć nie będą i o swoje zdrowie będą się bali. Sytuację tę można tłumaczyć różnie, nawet tym, że kiedyś takiej opieki nie było. Dziś jednak spojrzenie Polaków na służbę zdrowia jest inne, mamy wejść do Europy, tam wskaźnik umieralności, nie jest taki jak w Polsce, a tylko przez to, że zachodnie pla-

cówki służby zdrowia mają się lepiej i lepiej dbają o pacjenta, który jest swoistym klientem z którego się żyje. Dla szarego pacjenta ważna jest przede wszystkim dostępność i zakres świadczeń usług medycznych. Pacjentów nie interesuje, ile kasa dała, a może czy w ogóle dała, czy gmina bierze czynsz, czy też nie bierze itd. Dziś potencjalny pacjent to właśnie taki klient, który całą dobę chce mieć zapewnione bezpieczeństwo zdrowotne i opiekę, natomiast w dzień chce korzystać z podstawowych świadczeń medycznych. O pacjenta należy zabiegać i o niego dbać, jeśli tak nie będzie, to niebawem zaczną się kartotekowe rotacje i wędrowki pacjentów, które samym miejscowym lekarzom z pewnością zdrowia nie poprawią. W dniu 30 grudnia byłem jednym z nielicznych radnych, który zabiegał o przyszłość pacjentów, mieszkańców i wyborców, także o dalszą dotychczasową pracę ośrodka zdrowia. Wójt Kazimierz Korman także po rozeznaniu sytuacji zaoferował pomoc idącą w kierunku zmniejszenia czynszu dzierżawy. Kolejny krok należał jednak będzie do NZOZ. Wielu pacjentów już dziś nie pochwała likwidacji całodobowej opieki zdrowotnej. Z informacji z ostatniej chwili wynika, że Małopolska Kasa Chorych jeszcze w styczniu otrzyma więcej środków. Od kwitnia Narodowy Fundusz Zdrowia ma znacznie uzdrowić dalsze funkcjonowanie służby zdrowia w Polsce. Sądzę, że w ciągu roku do dyżurów całodobowych można będzie jeszcze powrócić.



Myszę, że nie jest to ostatnia wzmianka w Głosicielu, na temat służby zdrowia, gdyż o niej coraz więcej w gminie się mówi. Szerzej o sytuacji Służby Zdrowia w Zakliczynie, piszemy jeszcze w tym numerze, prezentując artykuł Jerzego Woźniaka „Trudne czasy dla służby zdrowia”.

WYBÓR SOŁTYSÓW

W Polsce od kilku już lat, tak się składa, że co roku mamy jakieś wybory. Co 4 lata mamy wybory samorządowe po których następują wybory najniższego szczebla władzy, a mianowicie wybieramy sołtysów i rady sołeckie. W gminie Zakliczyn wybory do samorządów wsi odbywać się będą przez cały miesiąc styczeń i zakończą się 2 lutego ostatnim zebraniem we wsi Zawada Lanckorońska. W kolejnym numerze Głosiciela zaprezentujemy wszystkich nowych sołtysów i rady sołeckie, natomiast w tym numerze prezentujemy harmonogram odbywanych zebrań.

Zebrania te odbędą się :

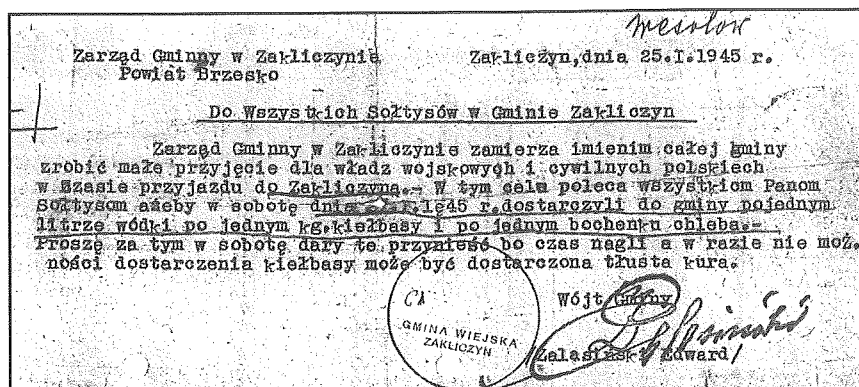
We Wróblowicach 12 stycznia, w Jamnej 12 stycznia, w Melsztynie 13 stycznia, w Kończyskach 14 stycznia, w Gwoźdźcu 14 stycznia, w Olszowej 16 stycznia, w Woli Stróskiej 16 stycznia, w Paleśnicy 19 stycznia, w Rudzie Kameralnej 19 stycznia, w Roztoce 20 stycznia, w Słonej 20 stycznia, w Faściszowej 22 stycznia, w Filipowicach 22 stycznia, w Dzierżaninach 23 stycznia, w Stróżach 26 stycznia, w Wesołowie 26 stycznia, w Borowej 27 stycznia, w Charzewicach 27 stycznia, w Faliszowicach 28 stycznia, w Bieśniku 29 stycznia, w Zdoni 30 stycznia, w Zakliczynie 30 stycznia, w Lusławicach 31 stycznia i w Zawadzie Lanckorońskiej 2 lutego.

Z naszych reporterskich wędrowek wynika, iż w większości wsi nie nastąpią znaczące zmiany sołtysów i rad sołeckich, są jednak i takie wsie w których mieszkańcy szykują się do większych zmian i wybór zupełnie nowych władz wsi. Z racji, że w czasie składania naszego pisma w części miejscowości gminy odbyły się już zebrania wyborcze, podajemy nazwiska nowo wybranych sołtysów i rad sołeckich.

Wszystkim wybranym sołtysom redakcja składa gratulacje.

1. Wróblowice - Stępek Eugeniusz
2. Jamna - Nowak Krzysztof
3. Melsztyn - Franczyk Józef
4. Kończyska - Bolechała Zofia
5. Gwoździec - Niemiec Henryk
6. Olszowa - Sobol Józefa
7. Wola Stróska - Teper Józef
8. Paleśnica - Chrobak Stanisław
9. Ruda Kameralna - Różowski Andrzej
10. Roztoka - Cieśla Stanisław
11. Słona - Nowak Danuta

W związku z wyborem nowych władz wsi i sołtysów pragniemy zaprezentować wszystkim przy tej okazji wytyczne do wszystkich sołtysów w 1945 roku, jakie to ówczesny wójt gminy Edward Zalański i zarząd wystosowali z racji zakończenia wojny i powitania wojsk polskich w Zakliczynie. Ten oto jakże historyczny dokument do naszej redakcji dostarczył Stanisław Dudek. Powstaje także przy tym pytanie, czy nowo wybrani sołtysi i rady sołeckie będą podobnie świętowały z powodu wyboru, do władz wsi.



Wizyta duszpasterska w parafii zakliczyńskiej

- Ojciec Witalis Stefan Szczerba, OFM

Kodeks Prawa Kanonicznego Kanon 529, § 1. mówi: „Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznać wiernych powierzonych jako pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie pomagają – roztropnie ich korygując.

Gorącą miłością wspiera chorych, zwłaszcza bliskich śmierci, wzmacniając ich troskliwie sakramentami i polecając ich dusze Bogu. Szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególnie trudności. Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełniania własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach”. „Kto z was przyjmuje, Mnie przyjmuje” / Mt. 10, 40/, powiedział Chrystus do Apostołów. Poleciał im również: „Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: „Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim” / Łk. 10, 5/. Przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską jest aktem publicznego wyznania wiary, a zarazem znakiem jedności żywej więzi Kościoła domowego z Kościołem parafialnym, a tym samym diecezjalnym i powszechnym. Papieżowi

każdy Biskup składa raz na pięć lat oficjalną wizytę i sprawozdanie z sytuacji Kościoła diecezjalnego. Biskup raz na pięć lat wizytuje każdą parafię w swojej diecezji. Kapłan natomiast raz w roku składa wizytę w każdej rodzinie chrześcijańskiej, jako domowym Kościele. Czyni to zazwyczaj w okresie Bożego Narodzenia. Wizyta duszpasterska ma charakter małej liturgii sprawowanej w domowym sanktuarium. Dzień wizyty duszpasterskiej w rodzinie jest szczególnym przeżyciem. Im rodzina jest bardziej związana z Kościołem, im większy panuje w niej duch chrześcijański, im głębsza jest jej religijność, tym głębiej przeżywa spotkanie z oficjalnym przedstawicielem Kościoła. Należy taką wizytę odpowiednio przygotować. Stół nakryty białym obrusem, świece, woda święcona, kropidło, Krzyż, Pismo święte i zeszyty nauki religii dzieci i młodzieży. Kapłan wchodząc do mieszkania pozdrawia domowników słowami:

Kapłan/. Pokój temu domowi.

Wszyscy/. I wszystkim w nim mieszkającym.

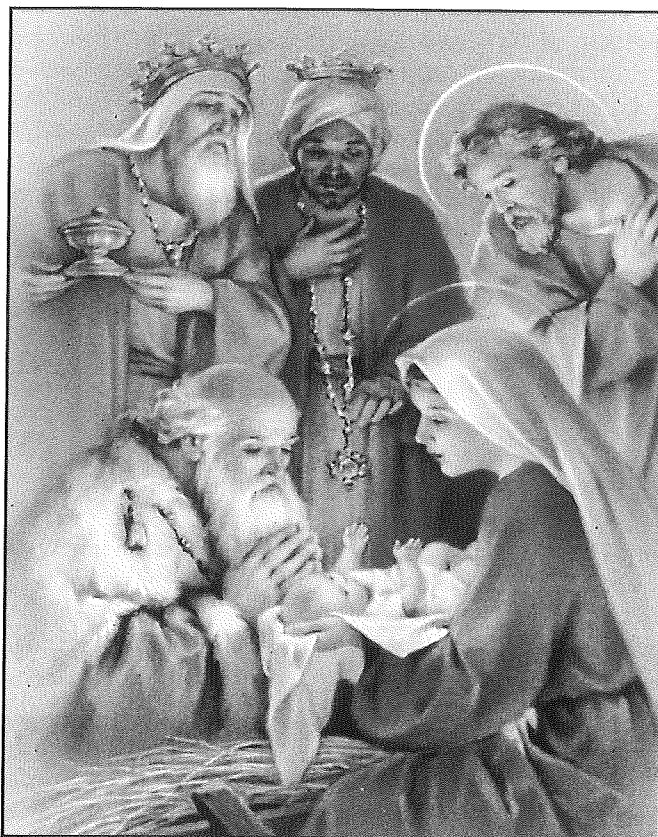
Kapłan/. Wspomożenie nasze w Imieniu Pana

Wszyscy/. Który stworzył niebo i ziemię.

Kapłan/. Pan z Wami.

Wszyscy/. I z Duchem Twoim.

Błogosław + Panie Boże Wszechmogący ten dom / mieszkanie / i spraw, aby w nim trwały: zdrowie, czystość, moc zwycięska, pokora, dobroć i łagodność, pełnia prawa i oby zawsze składano tu dzięki Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, a to błogosławieństwo niech pozostanie na tym miejscu i nad Jego mieszkańcami, teraz i na wieki wieków. Amen.



Celem duszpasterskich odwiedzin kolędowych jest błogosławieństwo Boże i serdeczna rozmowa z domownikami. Dlatego tym odwiedzinom powinna towarzyszyć modlitwa, śpiew kolęd i poświęcenie mieszkania, poprzez pokropienie wodą święconą i ucałowanie Krzyża św. Na znak odbytej kolędy kreśli się na drzwiach wejściowych inicjały Trzech Mędrców: K+M+B, Kacper, Melchior, Baltazar i datę roku bieżącego - 2003.

Kolęda to nie tylko okazja do wspólnej modlitwy, poświęcenia domu i obejścia, ale także do rozmowy. Okazja, by wyzaliczyć się, pochwalić, porozmawiać o życiu i wierze, nawet polityce. Kolęda przybiera wtedy formę rewizyty u wiernych. Wierni przychodząc do kościoła, do kancelarii parafialnej zasługują na godną rewizytę kapłana bodaj raz w roku. Kolęda, staje się okazją wyobrażeń o parafii z

rzeczywistością. Chodząc od domu do domu widzi się jakie spustoszenie czynią sekty, alkoholizm i bieda. Kolęda daje szansę na załatwienie do uregulowania spraw z zawarciem sakramentu Małżeństwa i chrztem dzieci, często udaje się pogodzić poważnione małżeństwa, skłócone rodziny, sprawdzić częstotliwość uczęszczania na Mszę św. niedzielną, dzieci i młodzież uczęszczające na religię.

Sprawą sporną są datki wręczone księdzu podczas kolędy. Wiele rodzin przyznaje, że ich nie stać na „kopertę”. Księża przyznają, że ich apele, by nie traktować księdza jak inkasenta, trafiają w próżnię. Gdyby chodziło o pieniądze, kapłani nie odwiedziliby z wizytą duszpasterską: więzień, domów starców, przytulisk, internatów szkolnych, koszar wojskowych i akademików. Ofiarę jest zawsze okazja złożyć w kościele na tacę.

Na czas pobytu księdza w mieszkaniu należy wyłączyć radio, telewizor i inne środki przekazu, a także zabezpieczyć hałaśliwego psa. Kolęda stanowi ciężką pracę. Dlatego po odwiedzeniu 10 rodzin należy zaproponować kapłanowi posiłek, nie tylko herbatę czy kawę. Pamiętać należy także o ministrantach. Większe przyjęcia należy odkładać na zakończenie kolędy w danym dniu. Po sprawdzeniu wiadomości religijnych i rozmowie, również ze starszymi osobami, ksiądz rozdaje pamiątki kolędowe, najczęściej

obrazki, rzadziej medaliki i różańce. Żegnając się z domownikami i składając życzenia na Nowy Rok zapewniamy sobie pamięć modlitewną. Zdecydowana większość naszego ludu polskiego szczerze i serdecznie przyjmuje kapłana, szczególnie gdy widzi jego gorliwość. Kapłan stara się dbać, by atmosfera odwiedzin kołędowych była pogodna i radosna. Duszpasterz winien być uśmiechnięty, a domownicy gościnni i zadowoleni. Na znak kultury i gotowości przyjęcia kapłana wychodzą naprzeciw i także odprowadzają.

Mile wspominam wizytę duszpasterską w parafii św. Idziego, Opata w Zakliczynie nad Dunajcem. Jako ministrant chodziłem z księdzem po kołędzie w latach 1938 – 1945. W większości były to czasy okupacji hitlerowskiej. Poznałem całą parafię i dobrych ludzi. Były ciężkie zimy i wielkie mrozy. A więc uciążliwe chodzenie po kołędzie, szczególnie po odległych i górzystych wioskach takich jak ; Słona, /Ciepiałówka/, Zdonia, Woła Stróska. Pomimo ciężkich czasów, wszyscy parafianie chętnie przyjmowali księdza po kołędzie. W samym Zakliczynie z wizytą duszpasterską chodził Ksiądz Prałat Jan Szczerbiński, proboszcz i dziekan. Wioski ob-

chodzili księża wikariusze: Ks. Teodor Madeja, Ks. Józef Cieśla, Ks. Marian Kulinowski, Ks. Mieczysław Pałucki, Ks. Konstanty Cabaj. Kiedy łaski Bożej zostałem księdzem i z obowiązku przyszło mi w danej parafii realizować odwiedziny mieszkańców, miałem już praktykę i porównanie z czasów ministranckich.

Osobno odbywała się kołoda na Plebani, w klasztorze Sióstr Bernardynek, Józefitek, w klasztorze Ojców Franciszkanów – Reformatów, a także we dworze u p. Stefana Dunikowskiego w Stróżach. Tam spotykali się w umówionym terminie wszyscy księża. Stefan Dunikowski był ostatnim syndykiem klasztoru OO. Franciszkanów – Reformatów w Zakliczynie nad Dunajcem w latach 1918 – 1941. Jako oficer rezerwy zginął w Katyniu. Państwo Dunikowscy w każdą niedzielę i święta przyjeżdżali na Mszę św. do klasztoru. Szczególnie dbali o kleryków, którzy przyjeżdżali na wakacje do Zakliczyna. Po II wojnie światowej reżim komunistyczny upaństwowił dobra Dunikowskich, a ich przymusowo osiedlił w Krakowie. Dziś po generalnym remoncie Pałac Dworski zajmują ludzie pogodnej starości, nad którymi opiekę duchową sprawują Ojcowie Franciszkanie z klasztoru.

Charytatywna działalność szkolnego „Klubu Gastronom”

Przed rokiem były plany, dziś czyn jest udany. Od takiego stwierdzenia pozwolę sobie rozpocząć kolejny artykuł o uczniowskim klubie „Gastronom”, który od ponad roku działa przy Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Kiedy przed rokiem na początku grudnia klub został założony, dała się zauważyć wielka motywacja do działania uczniów i zaangażowanie opiekunów: pani Marty Kwaśniewskiej-Kobylarczyk, pana Tomasza Owcy, pani Elżbiety Gac do działalności charytatywnej i usługowej. Cała ta działalność zapisana w Statucie, opierała się na uczniowskiej, dochodowej działalności w branży gastronomicznej, kucharskiej i garmazeryjnej, gdzie za pozyskane z usług środki i zgromadzone fundusze, młodzież z klubu Gastronom miała organizować okolicznościowe uroczystości szkolne i spotkania dla osób z zewnątrz. Oceniając ponad roczną działalność „Gastronoma” dziś spokojnie można stwierdzić, że pozwolenie wydane przez dyrektora Jerzego Soskę na stworzenie szkolnego klubu przyniosło szkole wiele chwały, a samemu klubowi i jego członkom wiele satysfakcji. W ciągu roku wiele osób zarówno z terenu szkoły jak i z zewnątrz skorzystało z usług szkolnej kuchni i cukierni. A oferta była bardzo szeroka. Instruktor nauki

zawodu, a zarazem mistrz kuchni i cukiernik pan Tomasz Owca wraz z uczniami wymyślał i przygotowywał najróżniejsze i najwspanialsze wyroby, obiady, desery, tory i ciasta. Uczniowie (kelnerzy z Klubu „Gastronom”): Michał Rojek, Maciek Wypasek, Tomasz Piechnik, Tomasz Kwiek, Piotr Kapustka, Grzegorz Mor-



dawski, Monika Stec, Natalia Kamieniarz, Monika Biedroń, Hali-
 na Lubera, w gustownych ubraniach, pięknie zaś podawali gościom
 te wspaniałe potrawy. Jeśli uroczystość organizowana była w szko-
 le dochodziło do tego wszystkiego wspaniałe i gustowne podanie z
 zachowaniem kulinarnych obyczajów i tradycji. W ubiegłym roku
 opierając się na zapisanej w statucie działalności charytatywnej, klub
 po raz pierwszy zorganizował uroczystość wigilijną dla osób bez-
 domnych i pensjonariuszy z Domu Pogodnej Jesieni. Wiele osób
 przez cały rok pamiętało to niecodzienne spotkanie, bo była to wspania-
 ła rzecz zorganizowana przez uczniów. W tym roku tuż przed
 świętami 18 grudnia, uczniowie po raz drugi spotkali się z osobami
 samotnymi i pensjonariuszami z DPI. To miłe spotkanie wigilijno-
 opłatkowe rozpoczęło się od wystąpienia przewodniczącego klubu
 Tomasza Piechnika, który serdecznie wszystkich powitał, po czym
 złożył serdeczne życzenia. Następnie głos zabrał dyrektor szkoły
 mgr Jerzy Soska, który widząc duże zaangażowanie uczniów zrzeszo-
 nych w klubie podziękował im za zorganizowanie tej uroczystości.
 Dyrektor w swojej wypowiedzi odniósł się także do wszystkich
 pensjonariuszy i przybyłych gości, po czym na zakończenie
 skierował do wszystkich życzenia świąteczno-noworoczne. Uroczystość
 swoją obecnością i modlitwą uświetnili także: Ks. Władysław Sobczyński,
 Ks. Krzysztof Węgrzyn, Ojciec Edwin z OFM, oraz brat Mariusz także z OFM
 w Zakliczynie. Przybyli także harcerze, którzy przynieśli światło
 betlejemskie, które wszystkim towarzyszyło przez okres całej uroczystości.
 Po niej niektórzy uczestnicy wigilijnej zabierali ogień do domu. Przed
 wspólną wigilijną wieczerzą wszyscy połamali się opłatkiem i składali
 sobie nawzajem życzenia. Kolacja jak na wigilijną przystało była
 tradycyjna, a więc barszczyk z uszkami i oczywiście ryba. Po kolacji
 uczniowie z klubu Gastronom podali deser, ciasto, kawę i herbatę. W
 tym czasie wszyscy wspólnie śpiewali kolędy, natomiast w trakcie ich
 śpiewania na sali pojawił się prawdziwy św. Mikołaj, który przybył ze
 swoją obstawą i prezentami. Wszyscy nimi zostali obdarowani. W
 trakcie miłego spotkania doszło do rozmów młodzieży z osobami
 starszymi. Wśród rozmówców zauważyć można było radosne i
 uśmiechnięte twarze, dlatego sądzić można było także, że ten wie-



czór należał do niezwykle przyjemnych i udanych. Klub „Gastronom” w swojej działalności zapisał więc kolejną udaną uroczystość, która jeszcze bardziej powinna zachęcić do działania wszystkich członków. Choć tak naprawdę to nic więcej nie trzeba, bo uczniowie i opiekunowie z klubu „Gastronom” upieką, ugotują i każde przyjęcie przygotowują.

K. Chmielowski

„Europejska wigilia”

W Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie odbyło się europejskie spotkanie świąteczno - wigilijne, które zorganizowano z inicjatywy działającego tam od 2 lat Szkolnego Klubu Europejskiego i młodzieży gimnazjalnej. Celem imprezy było poszerzenie wiedzy o obyczajach związanych ze świętami Bożego Narodzenia w różnych krajach Europy, oraz kształtowanie tolerancji dla odmiennych kultur. Przygotowania trwały prawie dwa miesiące. Podczas spotkania opowiadano o zwyczajach świątecznych i tradycjach wigilijnych 3 państw europejskich, Anglii, Ukrainy, Włoch. Dzięki wspaniałej współpracy z rodzicami serwowano także dania wigilijne: kutie, panettone, christmas cake. Uczniowie wykonywali kolędy w języku angielskim, włoskim, ukraińskim. Prezentacja ta dała okazję do innego sposobu świętowania i przeżywania tych wyjątkowych świąt. Cele zostały zrealizowane metodą projektu edukacyjnego pt. „Świąteczno - wigilijne europejskie stoły”. Stół angielski, włoski i ukraiński przygotowali pod kierunkiem mgr Anny Okońskiej i mgr Krystyny Sienkiewicz - Witek uczniowie:

1. Iwona Chochorowska
2. Elżbieta Kwiec
3. Natalia Krajewska
4. Paulina Soska
5. Lucyna Hajduk
6. Katarzyna Kijowska
7. Karolina Lasota
8. Marta Myrlak
9. Magdalena Skruch
10. Sylwia Okońska
11. Grzegorz Motak
12. Filip Woźniak
13. Łukasz Hajduk
14. Katarzyna Potępa
15. Marta Węglarczyk
16. Natalia Kucharzyk
17. Edyta Ogonek
18. Ewelina Malik
19. Anna Malisz



20. Marzena Kielbasa
21. Sabina Boczek
22. Kinga Guśtak
23. Justyna Olszańska
24. Joanna Bolechała
25. Agnieszka Fior
26. Joanna Ciszewska
27. Agnieszka Zielonka
28. Marta Mastalerz
29. Anna Kafel
30. Dagmara Wąs
31. Marta Zych
32. Wioletta Leśniak
33. Maria Dubiel
34. Agnieszka Suchan
35. Angelika Suchan
36. Ewelina Siepiela
37. Beata Boczek

**Samorząd SKE przy
Gimnazjum w Zakliczynie**



III Sesja Rady Gminy

W dniu 30 grudnia odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. W tym dniu sesja składała się z dwóch części, roboczej i świątecznej. W pierwszej radni zajęli się sprawami bieżącymi, wysłuchano sprawozdania o działalności między sesyjnej wójta, informacji z realizacji uchwał, radni składali interpelacje i wnioski, podjęto uchwały, oraz uchwalono budżet gminy na 2003 rok. W drugiej części radni oraz zaproszeni goście, spotkali się, aby złożyć sobie wspólne świąteczno-noworoczne życzenia i porozmawiać tym razem na mniej odpowiedzialne tematy nie zamieszczone w protokole sesji.

W sesji uczestniczyli Wójt Gminy, Sekretarz Gminy, Skarbnik Gminy, Kierownicy Referatów i zakładów podległych UG, Radni Gminy, Radny Powiatu A. Czaplak Sołtysi i pracownicy UG. Sesję otworzyła przewodnicząca RG pani Władysława Kuzera. Pierwszy punkt przyjętego przez radnych porządku obrad, podjął sekretarz gminy, Stanisław

Żabiński, który poinformował o realizacji uchwał i wnioskach wysłanych do instytucji nadrzędnych.

W kolejnym punkcie głos zabrał wójt Kazimierz Korman, który poinformował radnych i sołtysów o działalności między-sesyjnej wójta. W swoim sprawozdaniu wójt zaznaczył m.in., że w ostatnim czasie przyspieszone zostały prace przy inwestycjach gminnych. Tu wymienił, Halę sportową, gazyfikację Filipowic (2 km gazociągu), kończenie kanalizacji ul. Sobieskiego- Klasztorna (40 budynków). Opracowane były także projekty budowy Oczyszczalni Charzewice – Faliszewice, plany budowy kolektora kanalizacyjnego w Lusławicach, także kanalizacji Wesołowa i modernizacji drogi Gwoździec – Zawada – Rozтока. W swojej wypowiedzi wójt wiele mówił o bieżącym zarządzaniu gminą, podziale środków na drogi, oraz opracowaniu planu zebrań i harmonogramie wyboru sołtysów oraz zabezpieczeniu środków do realizacji zadań, które są

zaplanowane. W punkcie interpelacje i wnioski radnych, na ostatniej sesji 2002 roku, mówców nie było wielu, przystąpiono więc do podejmowania uchwał. Wcześniej wójt poinformował, że projekt budżetu uzyskał pozytywną i dobrą opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Radni przyjęli Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przyjęto zmiany w budżecie 2002, przyjęto Statut Gminy Zakliczyn, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakliczyn, przyjęto zmiany częściowe „Studium historycznego w miejscowości Zakliczyn, dokonano zmian w planie miejscowym planu zagospodarowania przestrzennego Lusławic, podjęto uchwałę przedłużającą ważność planów zagospodarowania przestrzennego gminy, dokonano ostatnich w 2002 roku zmian w budżecie i co najważniejsze, przyjęto projekt budżetu gminy, ustalając jednocześnie budżet gminy na 2003 rok. **W budżecie ustalono, że: dochody budżetowe gminy w 2003 roku wyniosą 16.048.956 zł, wydatki wyniosą 16.501.431 zł, natomiast różnica między dodatkami i wydatkami stanowić będzie deficyt budżetu gminy i wyniesie 452.475 zł.** Jedną z ostatnich podjętych uchwał była uchwała o przystąpieniu Gminy Zakliczyn do Związku Gmin Dorzecza Dunajca. Po przegłosowaniu uchwał, końcowa część sesji przebiegła bardzo gwałtownie, część radnych stwierdziła nawet, że aż nadto gwałtownie. Poruszano w niej trzy ważne tematy, w pierwszym rozgorzała dyskusja nad służbą zdrowia w NZOZ w Zakliczynie, w drugim podjęto decyzję o budowie budynku wielofunkcyjnego na Wesołowie, natomiast trzeci temat dotyczył przyznania koncesji na alkohol nowemu właścicielowi kawiarni Ratuszowej. Przybyła na sesję delegacja z Ośrodka Zdrowia zwróciła się do RG i Wójta o zmianę stawek wysokości czynszu za użytkowane obiekty i pomieszczeń na usługi medyczne. Ta sprawa skiero-

wana została do komisji budżetu i finansów gminy, a o jej rezultacie piszemy także w tym numerze. W temacie drugim przy bardzo podzielonych głosach, ostatecznie kilku radnych przegłosowało budowę budynku wielofunkcyjnego w Wesołowie. Zapisem jednoznacznym jest jednak to, że gmina zacznie inwestować w budowę budynku dopiero

po postawieniu ścian, które jak zapewniał wielokrotnie radny Henryk Lasota, zostaną wzniesione w czynie społecznym przez wieś. Trzecim i ostatnim tematem była sprawa przyznania alkoholu nowemu agentowi kawiarni „Ratuszowa”. Nie pomogły jego wyczekiwania na sali obrad już od 9 rano. Z racji świąteczno – noworocznego spotkania temat ten do końca nie został rozeznany, natomiast radni przy podejmowaniu decyzji w większości się wstrzymali. Kilka głosów było jednak za nie udzieleniem koncesji i taka też decyzja zapadła. Po omówieniu wszystkich tematów przewodnicząca Władysława Kuzera zakończyła obrady III i ostatniej w 2002 roku sesji RG, przewodnicząca zaprosiła zarazem wszystkich radnych na spotkanie świąteczno-noworoczne do remizy OSP. Po kilkuminutowej przerwie radni, sołtysi i pracownicy UG byli już w remizie. Tam na wszystkich oczekiwali już Honorowi Obywatele Gminy, goście i zespół kołędniczy z Gwoźdźca. Na wstępie tego uroczystego spotkania Ks. Proboszcz Józef Piszczek poświęcił opłatki, wszyscy zaśpiewali kolędę i łamali się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia. Wśród gości byli O. Stanisław Dębiński, Stefan Ściborowicz, O Józef Witko, przedstawiciele zakładów pracy, dyrektorzy szkół i przedszkoli. Całą uroczystość uświetnił zespół kołędniczy z Gwoźdźca, który wystąpił w świątecznym programie jasełkowo-kołędowym.

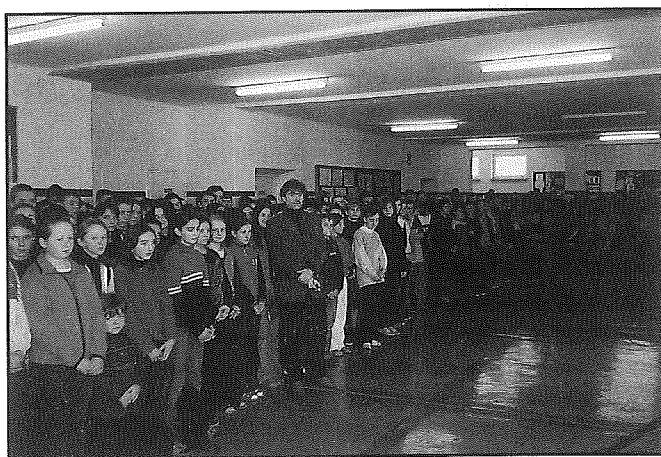
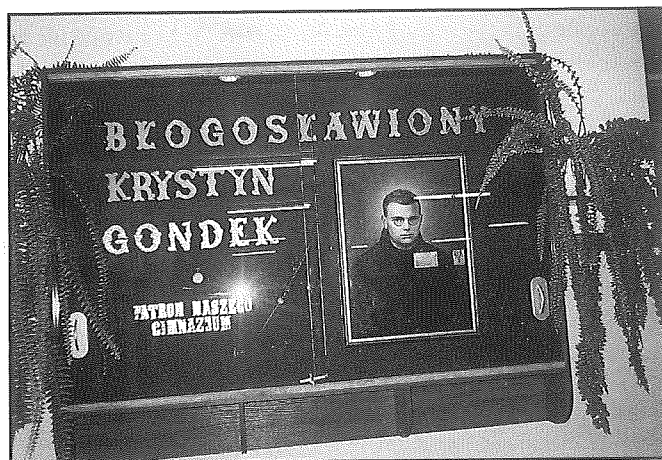
Wszyscy wspólnie zjedli wigilijny obiad, po którym rozpoczęło się kołędowanie. Świąteczne spotkanie przebiegało w miłym i serdecznym nastroju.

Opr. K.CH



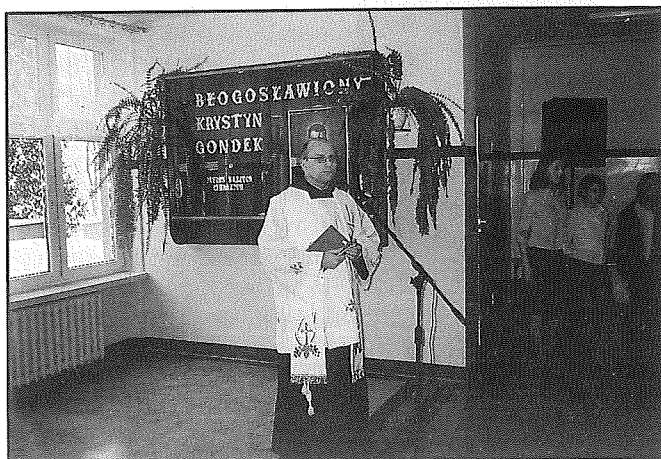
Zegarek wzorem dobrego ucznia

W dniu 8 stycznia w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbył się uroczysty apel z okazji, poświęcenia gabloty z obrazem patrona Gimnazjum Krystyna Gondka. W pięknej gablocie ponadto znalazł się zegarek, który należał do Krystyna w latach młodości, a szkole na pamiątkę podarowała go rodzina błogosławionego. Na tą uroczystość do SP i Gimnazjum przybyli: Ojciec Józef Witko – gwardian klasztoru Franciszkanów, Władysława Kuzera - przewodnicząca RG, Kiełbasa Małgorzata – Przewodnicząca Rady Rodziców, Stanisław Żabiński – sekretarz gminy, Krystyna Sienkiewicz – Witek – dyrektor SP w Rynku, grono nauczycielskie, oraz nasza redakcja. Uroczysty Apel rozpoczął się wystąpieniem dyrektora ZSP i Gimnazjum mgr Józefa Gwiżdża, który nawiązał do dnia 16 czerwca 2001 roku, kiedy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się uroczystość nadania imion patronów szkoły. „Z racji, że patronowie szkoły byli prawdziwymi wzorami i ideałami do naśladowania szkoła pragnie ich przybliżać. Z tej racji dziś pragniemy wystawić tę gablotę aby przypominała wam jednego z patronów.” Następnie poświęcenia gabloty z obrazem patrona Gimnazjum Krystyna Gondka, dokonał Ojciec Józef Witko. W krótkim słowie, odnoszącym się do młodzieży Ojciec gwardian wyraźnie zaznaczył, aby młodzież dostrzegała te ideały, które miał patron. „Wszystkie pamiątki coś przypominają, dlatego wszystkie rzeczy które mieliśmy, oddaliśmy w czasie beatyfikacji do klasztoru, a zegarek przekazaliśmy dla was do szkoły. Kiedy młodzież będzie na niego spoglądać zawsze powinna mieć na uwadze modlitwę i



czas który jest dany każdemu z nas na tej ziemi” – mówiła przewodnicząca RG pani Władysława Kuzera, bliska Bł. K.Gondka. Zegarek może być też wzorem dobrego ucznia, bowiem Krystyn Gondke, ten właśnie zegarek otrzymał w nagrodę za dobre wyniki w nauce. W przeciągu roku zrobił 2 klasy szkoły - dodał dyrektor. W kilku słowach do młodzieży odniósł się także sekretarz gminy Stanisław Żabiński, po czym młodzież wystąpiła z krótką częścią artystyczną. Kończąc uroczysty apel, dyrektor podziękował gościom za przybycie, a młodzieży za przygotowanie części artystycznej.

K Chmielowski



Wzruszające jasełka w szkole w rynku

Tradycji weszło już, że co roku klasy trzecie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie przygotowują szkolne jasełka. Pod kierunkiem wychowawczyń, przygotowywały się do uroczystości przez kilka tygodni, odbyły wiele prób, aż wreszcie, wśród pięknie przygotowanej scenerii, wystąpiły przed pierwszą publicznością. Celem przygotowywanych co roku jasełek jest podtrzymywanie tradycji bożonarodzeniowych oraz wzmacnianie współpracy z rodzicami i środowiskiem lokalnym. Inicjacja słowno-muzyczna w tym roku składała się z trzech części. Pierwsza to elementy wigilii, ubieranie choinki i śpiewanie. Druga część to jasełka, zaś na koniec dzieci zaprezentowały „krakowiaka”. Na premierę szkolnego przedstawienia przybyli rodzice, na dalsze spektakle - pensjonariusze DPJ, nauczyciele, dzieci. Wszyscy byli wzruszeni występem małych aktorów. Pensjonariuszki DPJ wyraziły nadzieję, że takich przeżyć nie dostarczyły im dotąd żadne imprezy. To rzeczywiście było wzruszające. Uroczystość rozbiegła się od przedstawienia staropolskich zwyczajów związanych z wigilią Bożego Narodzenia. Później akcja przeniosła się do Betlejem. Oto Józef z Maryją przebyli drogę, aby przybyć do miasta Betlejem. Tam poszukiwali miejsca na noc. Jednak w każdym domu spotkali się z odmową. Postanowili więc przenocować w łące. Następnego dnia, w drodze do Betlejem, spotkali się z koczowniczymi ludźmi. Przedstawione były kolejne sceny związane z okolicznościami narodzenia Jezusa. Jasełka zakończyły się bógomówkami od Dzieciątka Jezus, złożeniem życzeń i śpiewaniem „Wśród gwiazd”. Występom towarzyszyły piękne stroje, dekoracje i oprawa muzyczna.

W zakończeniu występu wykonawcy zebrali ogromne brawa. Dyrektor ZSPiG mgr Józef Gwiżdż serdecznie podziękował za udany występ. Słowa podziękowań i uznania wyraził kierownik DPJ Ryszard Kuczyński, który nie ukrywał wzruszenia.

W drugiej, tak wspaniale dopracowana, inscenizacja w ramach jasełek szkolnych. W listopadzie bowiem dzieci z klasy III a przygotowały bardzo ciekawy występ z okazji 84 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, który wzruszył wszystkich oglądających.

Komitet Główny także gratuluje młodym artystom udanego przedstawienia i dalszych, tak dopracowanych występów.

K. Chmielowski



TRUDNE CZASY DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Koniec roku 2002 dla wszystkich placówek służby zdrowia był czasem oczekiwania na nowe rozwiązania jakie miały niebawem nastąpić w nowym roku. Dochodziły wiadomości o pogarszających się możliwościach finansowania usług medycznych, wiele szpitali i ZOZ-ów jest zadłużonych i nie jest w stanie samodzielnie spłacić swe zadłużenia i wzięte kredyty, zamknięto już kilka placówek i szpitali. Protestują załogi zamykanych zakładów i pielęgniarki, które nie otrzymały obiecanych i uchwalonych słynnych 203 złotych podwyżki. W sejmie trwały końcowe prace nad ustawą wprowadzającą nowe rozwiązanie Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma zastąpić dotychczasowe kasy chorych. Parlament uchwalił ustawę powodującą podwyższenie składki na zdrowie o 0.25% do wysokości 8 % i coroczne jej podwyższanie o następne 0,25% aż do 11%. Póki co doszły też informacje o upadku trzech regionalnych kas chorych. Małopolska kasa na szczęście nie upadła, ale nakazano jej przekazanie innym upadłym kasom 30 mln złotych.

Już wcześniej większość zakładów, jeśli nie była zadłużona, to znajdowała się na pograniczu opłacalności prowadzenia działalności. Rok temu w styczniu 2002 roku kasy chorych bez zapowiedzi zmieniły istniejące od 3 lat zasady finansowania zakładów, przestając udzielać corocznej zaliczki na początku roku na działalność. W ten sposób na początku roku pozbawiono zoz-y środków finansowych w wysokości 1/12 całorocznego kontraktu. Większość zakładów nie posiadając rezerw finansowych, zmuszona została do wzięcia kredytu bankowego aby zapłacić swym pracownikom wynagrodzenie na koniec stycznia. Tak stało się również w naszym zakładzie. Ze skutków wziętego kredytu nie otrząsnęliśmy się do końca roku.

W związku z trudną sytuacją finansową naszego zakładu, w grudniu 2002r. zwróciłem się o pomoc do wójta Gminy Zakliczyn. Pomoc polegałaby ewentualnie na zwolnieniu z czynszu i podatku. Z tego zwolnienia czy obniżenia czynszów lub podatków mogłyby skorzystać wszystkie zakłady służby zdrowia na terenie naszej gminy a jest ich cztery. Gmina niejednokrotnie przecieżyła w przeszłości korzystając ze swojego prawa zwalniała różne instytucje i zakłady od należności na jej rzecz. W ustawie o samorządzie gminnym w art.7 wymienione są zadania własne gminy. Na pierwszym miejscu jest "zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty" a wśród nich na piątym miejscu „sprawy ochrony zdrowia”.

Nasz zakład wiąże z gminą umowa dzierżawy obiektów i wyposażenia, z niej wynika czynsz płacony na rzecz gminy. Do tego musimy doliczyć podatek od powierzchni, na której prowadzona jest działalność medyczna w tych obiektach. Gminie Zakliczyn płacimy za to łącznie ponad 30.000 złotych rocznie. Mimo, że prowadzimy usługi nieodpłatne w ramach umowy z kasami chorych i w ramach ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, gmina traktuje nas jak każdy inny podmiot gospodarczy i za każdy metr kwadratowy poczekalni, wc, gabinetu, schodów a nawet piwnic i poddasza bierze od nas taki podatek jak od metra kwadratowego sklepu, banku czy warsztatu. Płacimy pieniędzmi z kasy chorych przeznaczonymi na leczenie ubezpieczonych a pochodzącymi ze składki zdrowotnej płaconej przez podatników. Nie wzięto pod uwagę stanu technicznego budynków służby zdrowia w Zakliczynie i Gwoźdźcu, które to nadają się do generalnego remontu, w których oprócz murów należy wymienić wszystko. Są to budynki stare, z nieszczelnymi oknami, nie ocieplone,

rachunki za prąd i gaz są olbrzymie. Sprzęt i wyposażenie jest stare i mocno zużyte, awaryjne i musimy je często naprawiać. Inspektorzy sanitarni, którzy przyjechali do zakładu po reformie administracyjnej w 1999 roku tworzącej powiaty, tym razem z Tarnowa, oświadczyli, że w terenie ich dotychczasowego działania nie ma tak zaniedbanych obiektów. Od tego czasu po każdym ich pobycie pozostawiają listę kosztownych wymogów i spraw do załatwienia, od których uzależniają dalszą zgodę na prowadzenie działalności w obiektach, których właścicielem jest Gmina Zakliczyn.

Szukając sposobów poprawy sytuacji zwróciliśmy się pisemnie do Wójta Gminy, w którego wyłącznej kompetencji zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jest ustalanie wysokości czynszów. Wójt skierował pismo o wydanie opinii do komisji budżetu i finansów. W czasie obrad w/w komisji zapytałem na początku: Czy ktoś z Państwa czytał pismo skierowane przeze mnie w tej sprawie do Wójta? Okazało się, że nikt nie przeczytał pisma, w którym pisze się o groźbie upadku zakładu leczącego ponad 8 tysięcy mieszkańców Gminy Zakliczyn. W dyskusji dominowały głosy, że zakład ma dobrą opinię, sami się leczą w tym zakładzie, ale czynsz jest niewielki, podatki płacić trzeba a problemy finansowe są moimi problemami i Pani Dr. Galarowicz. Wójt otrzymawszy negatywną opinię komisji mógł już podpisać się pod nią i odesłać do naszego zakładu.

Wprowadzając 4 lata temu reformę ochrony zdrowia, państwo przekazało obiekty, wyposażenie oraz pracowników tworzonemu samorządowi powiatowemu i wojewódzkim a podstawową opiekę zdrowotną samorządom gminnym. Umożliwiono prywatyzację, preferowano powstawanie małych zakładów nie określając jednoznacznie zasad ich powstawania. Nie określono na jakich zasadach nowe zakłady mają korzystać z dotychczasowych obiektów służby zdrowia i ich wyposażenia. W każdej gminie robi się to inaczej. Są gminy, które stosują wysokie, „zaporowe” czynsze utrudniając powstanie nowych podmiotów. Inne znów, zachęcają pracowników służby zdrowia do tworzenia własnych zakładów, remontując obiekty, wynajmując po niskich cenach lub sprzedając. W większości przypadków samorządy czynią to aby nie mieć kłopotów z prowadzeniem gminnych zakładów i uniknąć ich finansowania w przypadku deficytu.

Tymczasem w następstwie „zawalenia się” systemu kas chorych małopolska kasa chorych przesłała przed Świętami Bożego Narodzenia świadczeniodawcom, czyli zakładom opieki zdrowotnej aneksy do istniejących umów, z których wynika około 10-12 procentowa obniżka finansowania świadczonych usług medycznych w 2003 roku. Dotyczy to również czterech zakładów opieki zdrowotnej działających na terenie naszej gminy.

Obniżono płaconą zakładom opieki zdrowotnej stawkę kapitałową czyli stawkę za leczenie jednego podopiecznego zapisanego pacjenta, a szczególnie wyraźnie obcięto finansowanie leczenia dzieci do 6 lat. Obniżono stawki na pracę pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej, położnej środowiskowo-rodzinnej, na pielęgniarkę i lekarza pracujących w środowisku nauczania i wychowania czyli w higienie szkolnej. Obniżono stawkę za poradę specjalistyczną, dotyczy to w naszym przypadku porad okulistycznych i ginekologiczno-położniczych. Obniżono też stawkę za punkt (punktami wyceniane są pewne czynności i procedury) w rehabilitacji i stomatologii. Najbardziej, bo o 23 % obniżono finansowanie całodobowej opieki lekarskiej.

Obecny 10-12%-owy spadek finansowania oznacza zagrożenie prowadzenia dalszej działalności, wymaga wprowadzenia drastycznego obniżenia kosztów. W sytuacji naszego zakładu spowodowało to zmniejszenie zatrudnienia. Odchodzi z pracy czterech pracowników, w tym dwoje lekarzy i pielęgniarka. Jednemu pracownikowi zmniejszono wymiar czasu pracy o połowę. Czternastu pracowników będzie zarabiać od 200 do 800 złotych mniej. Pozostali pracownicy za to samo uposażenie będą wykonywać dodatkową pracę.

Niemożliwe do kontynuowania stało się dalsze samodzielne prowadzenie i utrzymanie całodobowej opieki, a więc udzielanie świadczeń (porad i zabiegów) w godzinach od 18.00 do rana, po godzinie 12.00 w soboty i całodobowo w niedziele i święta, zwłaszcza w dotychczasowej ponadstandardowej formie. Umowa z kasą chorych nie wymaga od nas zatrudniania i pracy w tych godzinach pielęgniarki. Dotychczas od trzech lat do opieki całodobowej, czyli do pieniędzy otrzymywanych na ten cel z kasy chorych dopłacaliśmy miesięcznie po 5.100 złotych. W obecnej sytuacji dalsze dokładanie z innych części naszej działalności, gdy i one stały się źle opłacane jest niemożliwe. Konieczne więc stało się przekazanie tej części naszej dotychczasowej działalności wraz z pieniędzmi na to otrzymywanymi z kasy chorych do Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie. To jedyna wyspecjalizowana instytucja pełniąca opiekę całodobową dla niemal całego powiatu tarnowskiego, która zgodziła się wykonywać te świadczenia bez dopłacania dodatkowych kwot pochodzących spoza kasy chorych. Pogotowia w Brzesku i Tuchowie odmówiły.

Zdajemy sobie sprawę, że dla naszych pacjentów możliwość i dostępność do świadczeń lekarskich i pielęgniarskich poza godzinami normalnej pracy zakładu zmniejszy się. Wielu z chorych korzystało z tej opieki, korzystało z wyposażenia gabinetu zabiegowego, sprzętu do reanimacji, leków często wydanych za darmo, kroplówek, które zastosowane często zapobiegały wyjazdowi do szpitala. Wydawało nam się, że całodobowa opieka lekarska to jest ta część reformy służby zdrowia, która się udała i jest oceniana dobrze również przez mieszkańców naszej gminy, będącymi równocześnie naszymi pacjentami. Mieliśmy trudności aby znaleźć lekarza, który chciałby dyżurować za kilkadziesiąt złotych od 18-tej do rana, a po tej pracy obowiązany pracować od rana znów 8 godzin. To, że mimo to przez 4 lata pełniliśmy te dyżury nie oparte było na motywacji ekonomicznej, bardziej oparte na obowiązku i odpowiedzialności. Dziś przyszło nam zrezygnować, poddać się. Tym trudniej było podjąć tę decyzję przypominając sobie, że to właśnie ja byłem pomysłodawcą i organizatorem takiej formy całodobowej opieki. Niestety nasza gmina nie jest wyizolowaną wyspą szczęśliwości i to co się słyszy w TV, radio, pisze w gazetach na temat problemów służby zdrowia dotarło również do nas.

W okresie przedświątecznym, gdy zakład otrzymywał nadchodzące z kas chorych aneksy z nowymi obniżonymi stawkami na 2003 rok, po zapoznaniu się z nimi napisałem do Wójta ponownie, informując go o dodatkowych okolicznościach i prosząc o ponowne rozpatrzenie prośby. Prośba ma być ponownie wnikliwie analizowana przez komisję.

W międzyczasie poinformowałem radnych i sołtysów wsi w których mieszkają nasi pacjenci o treści pisma do Wójta i naszych staraniach w gminie. Efektem tego była jednogodzinna dyskusja na sesji rady gminy na temat naszego zakładu wywołana wystąpieniem radnego S. Nadolnika w sprawie wstrzymania udzielania świadczeń przez nasz zakład i NZOZ „Centrum Stomatologii” w Punkcie Lekarskim w Gwoźdźcu. Nie chcąc swoją obecnością



wpływać na obiektywność wypowiedzi i wniosków nie brałem w tej sesji udziału, wysyłając pana księgowego naszego zakładu. Większość wypowiadających się była krytyczna mojemu wnioskowi. Pragnę podziękować Panu Martyce sołtysowi z Filipowic oraz Panom Radnym Gubale i Chmielowskiemu za poparcie i zrozumienie, że nasze przejściowe miejmy nadzieję problemy, nie są wyłącznie troskami kilku prywatnych osób.

Zakład nasz będzie otwarty od godziny 7.00 do 19.00. Lekarze przyjmują w godzinach od 8.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku a w sobotę rotacyjnie według grafiku w godzinach 8.00 do 12.00. Ponieważ obserwowaliśmy duże zapotrzebowanie na pracę popołudniową lekarzy, każdy z nas będzie oprócz dotychczasowego jednego dnia, w którym pracował po południu, dodatkowo pracować w jeszcze inny dzień po południu. Przepraszamy naszych pacjentów, również tych z Gwoźdźca za powstałe trudności.

Dyr NZOZ Jerzy Woźniak

Powyższy tekst został dostarczony do naszej redakcji przed decyzją wójta o obniżeniu czynszu.

Decyzja Wójta dotycząca aneksu do umowy w sprawie wysokości stawek naliczanego czynszu za używane obiekty i pomieszczenia służby zdrowia dla NZOZ w Zakliczynie

W związku ponownym pismem z dnia 12. XII 2002, od Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "Centrum Zdrowia" w Zakliczynie, po pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Finansów RG, wójt gminy przychylił się do prośby Dyrektora NZOZ w sprawie obniżenia czynszu dzierżawnego za użytkowanie pomieszczeń pod usługi medyczne i pozostałe pomieszczenia. Aneks wprowadzony zostanie na okres sześciu miesięcy, od 1 stycznia do końca czerwca 2003 roku.

Pkt.1 Za pomieszczenia pod usługi medyczne po wprowadzeniu aneksu obowiązywała będzie stawka 40 groszy od 1 m² - do tej pory było 2 złote

Pkt.2 Za pozostałe pomieszczenia po wprowadzeniu aneksu obowiązywała będzie stawka 10 groszy od 1 m² - do tej pory było 50 groszy.

W trzech placówkach służby zdrowia na terenie Gminy Zakliczyn po wprowadzeniu aneksu czynsz miesięczny netto będzie wynosił:

Zakliczyn - 242. 40 zł, bez mediów

Filipowice - 272. 16 zł, wraz z dostawą wszystkich mediów

Gwoździec - 64. 40 zł, w tym odbiór nieczystości stałych i płynnych

Łącznie czynsz miesięczny netto, wynosił będzie 579.04 zł.

Pkt.3 Za sprzęt medyczny i wyposażenie "Centrum Zdrowia" we wszystkich placówkach, NZOZ za cały 2003 rok zapłaci 1 tysiąc złotych, tj. 83 zł miesięcznie - bez zmian.

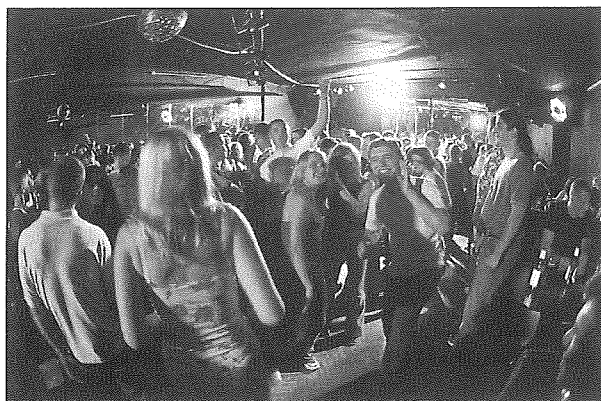
Powyższa decyzja podjęta została w związku z trudną sytuacją finansową NZOZ, oraz w trosce o pacjentów korzystających z usług NZOZ w Zakliczynie.

Wójt Gminy Zakliczyn

Restauracja „Jagiellonka” to największy lokal gastronomiczno - rozrywkowy na terenie Gminy Zakliczyn. To także największa powierzchnia parkietu na którym można potańczyć na organizowanych imprezach. Od niemal dwóch lat, nowy właściciel wychodząc naprzeciw klientom, stale remontuje i unowocześnia swój obiekt. Biorąc pod uwagę uciążliwość z racji prowadzenia działalności rozrywkowej, wygłuszone i uszczelnione zostały okna, a nawet zamknięto taras. Widząc niezmiernie zapotrzebowanie na konsumpcję, od 10 lipca wychodząc z ofertą dla mieszkańców i gości Restauracja „Jagiellonka” zatrudniając wykwalifikowanego kucharza z długoletnim stażem, uruchomiła z prawdziwego zdarzenia kuchnię która poleca: dania gorące śniadania, obiady, kolacje w tym zupy, dania jarskie, dania mięsne, dania barowe, potrawy regionalne wiejskie, napoje zimne i gorące, także desery. Odnowiony lokal położony w centrum Zakliczyna, to dziś wspaniałe jedzenie, dyskoteki prowadzone przez znanych prezenterów, przytulna kawiarnia oraz miła i szybka obsługa. W czasie trwania dyskotek organizowane są różnorodne konkursy z cennymi nagrodami. Organizatorzy zapewniają także wspaniałą zabawę przy wielu rodzajach muzyki, profesjonalnej iluminacji świetlnej, a nawet zabawę w pianie. W okresie jesienno zimowym, właściciel pragnie powrócić do dawnej świetności lokalu poprzez organizację dancingów z muzyką kapel weselnych, kapel ludowych oraz przeglądów zespołów, łącznie z balami muzyków. Restauracja „Jagiellonka” służy otwartością na organizowanie w niej imprez okazjonalnych, jak wesela, imienin oraz konferencji i seminariów.

RESTAURACJA „JAGIELLONKA” ZAPRASZA

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul Jagiellońska Tel. 6653481



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

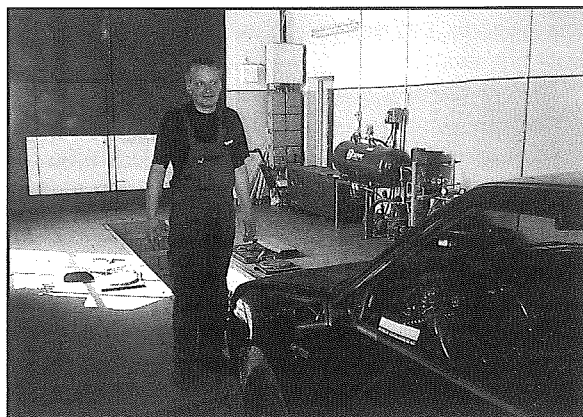
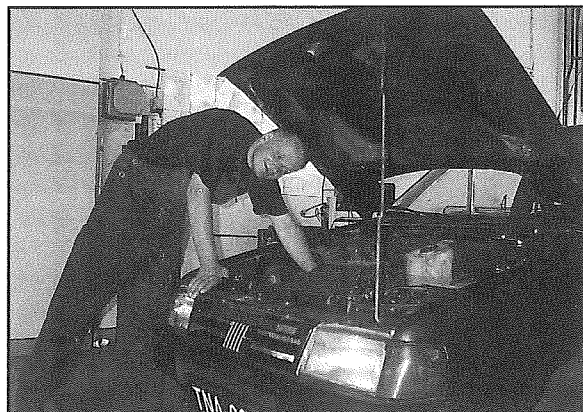
Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

**Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12
TELEFON (14) 6653794
Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.**



Wigilia Bożego Narodzenia – Wieczór Cudów i Przepowiedni

Święta Bożego Narodzenia już za nami, ale chętnie powracamy myślami do tych cudownych chwil spędzonych z rodziną i przyjaciółmi. Szczególny sentyment budzą obyczaje i obrzędy związane z tymi Świętami a kultywowane w naszym Regionie. Tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie dodają blasku i tajemniczości tym Świętom.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu pod kierunkiem Pani Marii Ojczyk i Lucyny Pałach- przygotowali Spotkanie Oplatkowe przy wigilijnym stole. Recytowali poezję o tematyce Świątecznej a w swoim scenariuszu przedstawili obyczaje Nocy Wigilijnej. Uroczystość uświetniły swą obecnością Panie Zofia Sukman i Józefa Bilińska — mieszkanki Gwoźdźca, które opowiedziały o zwyczajach, jakie towarzyszyły tym Świętom w okresie ich dzieciństwa a nawet dzieciństwa ich rodziców. Dzieci słuchały z zaciekawieniem, gdyż niektóre zwyczaje są obecnie nieznane np. kiedy nadchodziła Wigilia, gospodarz wrzucał garścią zboże za stragarze znajdujące się w suficie chałupy, czym więcej zboża zostało w szczelinach, tym zbiory miały być bardziej obfite. Okazało się także, iż to co nazywamy choinką jest drzewkiem i tak powinniśmy mówić, ubierając Bożonarodzeniowe drzewko. Panie zaśpiewały stare kolędy i pastorałki oraz recytowały z pamięci przepiękne wiersze o tematyce patriotycznej, niektóre napisane przez nie same. Później wszyscy zaśpiewali kolędę Wśród nocnej ciszy i złożyli sobie wzajemne życzenia. Nie zapomniano także o ludziach samotnych, uczniowie wykonali stroiki i zanieśli je do domów, wraz z życzeniami w imieniu całej społeczności szkoły.

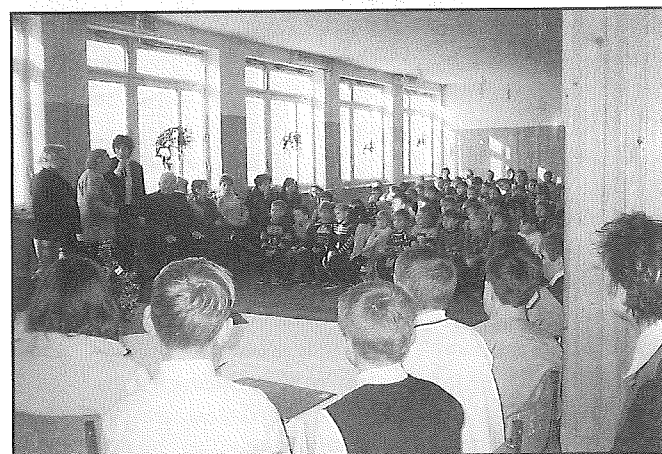
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnię, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**Zapraszamy na zakupy
do naszych placówek handlowych.**



Wszystkim czytelnikom Głosiciela życzymy Wszelkiej pomyślności w tym 2003 i cierpliwości w oczekiwaniu na kolejną Gwiazdkę zwiastującą narodziny Zbawiciela.

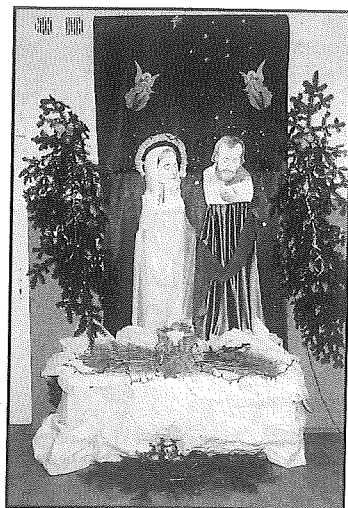
**Rada Pedagogiczna
i Uczniowie Szkoły Podstawowej
w Gwoźdźcu.**

Tradycje, zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe w Stróżach

W ramach każdej kultury wytwarzane są rozliczne wzory rytualizacji życia publicznego i prywatnego w postaci określonych zwyczajów, obyczajów, obrzędów i świąt, które stanowią swoiste symbole kulturowe danej społeczności. Ich rola polega więc na integracji i ukazywaniu celu życia w różnych społecznościach. Wszczepianie i ukazywanie szczególnie w dzisiejszych czasach tych symboli jest bardzo chwalebne, gdyż ma szczególny wpływ na młode pokolenie, które o dawnych zwyczajach, obrzędach i tradycjach nie ma żadnej szerszej wiedzy. Niestety w ostatnich latach w okresie transformacji ustrojowej, w Polsce daje się zauważyć znaczący proces zanikania starych, nie odpowiadających już współczesnemu profilowi naszego życia, tradycji i obyczajów, które do niedawna stanowiły ważny element życia, społecznego charakteru działalności ludzkiej oraz symboliki dziedzictwa kulturowego naszego narodu. Najbogatsze tradycje obrzędowe związane były z tzw. oktawą Świąt Bożego Narodzenia, od wigilii do Święta Trzech Króli. Właśnie w okresie tym po dzień dzisiejszy zachował się zwyczaj chodzenia grup kolędniczych po kolędzie, oraz wystawiania jasełek, a także wykonywania szopek. Szczególnie słynne po dzień dzisiejszy są szopki krakowskie, gdzie właśnie rok rocznie w okresie poprzedzającym święta, organizowane są konkursy szopek. My jednak nie musimy jeździć do Krakowa. Na terenie naszej gminy znane są miejsca, gdzie do dziś kultywowane są tradycje ludowe z czasów, naszych ojców i dziadków, a nauczyciele i wychowawcy w niektórych szkołach w ramach różnych projektów organizują wiele przedsięwzięć. W SP w Stróżach podobnie jak w ubiegłym roku z okazji Bożego Narodzenia, odbyło się uroczyste spotkanie, nauczycieli, rodziców i dzieci podczas którego dzieci wystąpiły z jasełkami, grupą kolędniczą oraz dały popis śpiewu kolęd i pastorałek. Po raz pierwszy szkoła była organizatorem konkursu szopek. Pomysł przerósł oczekiwania zarówno pani dyrektor Malawskiej-Pajor, pani Barbary Daniel pomysłodawczyni i koordynatora konkursu, nauczycieli oraz same dzieci. W dzień finału w szkole pojawiły się szopki z całej gminy i niemal każdej szkoły położonej na jej terenie. Mało tego, wszystkie szopki były bardzo estetycznie wykonane i dopracowane twórczo. Wszystkich było ich 39 i wzięły one udział w konkursie szkolnym szopek. W ramach szkolnego bożonarodzeniowego projektu w szkole odbyły się także konkursy, kolęd i pastorałek, prezentacje wykonanych szopek, albumów, kartek świątecznych, haftowanych serwet oraz doszło do wspólnego integracyjnego spotkania mikołajkowego z pensjonariuszkami z DPS. Była też degustacja potraw wigilijnych. Muzycznie to uroczyste spotkanie uświetnił także kwartet muzyczny działający przy Orkiestrze Dętej w Filipowicach. Dziś kiedy minął miesiąc od tych wspaniałych, ciepło i miło przeżytych chwil, pozostaje tylko wspomnienie i satysfakcja z dobrze przygotowanej imprezy, która w Stróżach oparta została na zwyczajach i obrzędowości związanych z Bożym Narodzeniem. Cały ceremoniał i rytuał w powiązaniu z symbolami, został zachowany i świadczy o tym, że w Stróżach zwyczaje ludowe nie zaginęły i przy dalszym takim podejściu nauczycieli, uczniów i rodziców nie zaginą. Dziś powszechnie i coraz częściej mówi się, że wszelkie działania związane z kultywowaniem tradycji są czynnikiem,



który kształtuje i umacnia więzi społeczne, dostarcza przeżyć emocjonalnych i dostarcza informacji na temat starych ludowych tradycji. Tych dziś niestety jest coraz mniej, dlatego redakcja Głosiciela gratuluje szkole w Stróżach, za przybliżanie dzieciom, a nawet starszym osobom tego o czym coraz częściej się zapomina. Sądzę, że w innych szkołach jest podobnie, lecz o tym pisać będziemy po kolejnych uroczystościach w których weźmiemy udział.



KONKURS SZOPEK

Każde klasy miały przydzielone zadanie do wykonania, szopki wykonywały jednak każde klasy, grupy uczniów i pojedynczo.

W konkursie szopek za pracę zbiorową I miejsce zdobyła klasa IV ze Szkoły Podstawowej w Stróżach. Prace wykonali: Kamil Wolak Szymon Nęda Piotr Kluzik. II miejsce zajęła praca uczniów klasy II w Stróżach. III miejsce klasa IV, V ze Szkoły Podstawowej z Filipowic. Prace wykonywali Dawid Salamon Grzegorz Różowski Paweł Potoczek.

W pracach indywidualnych poszczególne miejsca zajęli:

I miejsce SP Paleśnica klasa V Aleksandra Martyka

I miejsce SP Paleśnica klasa V Renata Matracz

II miejsce SP Dzierżaniny klasa V Patryk Gierałt

II miejsce SP Gwoździec klasa II Maksymilian Mizera

Wyniki konkursu literackiego

Oprócz wielu przedstawianych już konkursów pani mgr Maria Rogowska przeprowadziła w SP w Stróżach dla klas VI i Vb konkurs na prace literackie o tematyce bożonarodzeniowej.

W kl. VI wyróżniono 3 prace uczniów:

1. Tomasz Nosek
2. Paulina Malik
3. Artur Nowak

W kl. Vb najciekawszą pracę napisała ucz. Katarzyna Talarek.

Podobne prace pisały również uczniowie kl. IV i Va pod kierunkiem pani Janiny Bolechały.

Wyniki :

Kl. IV – Marta Serafin

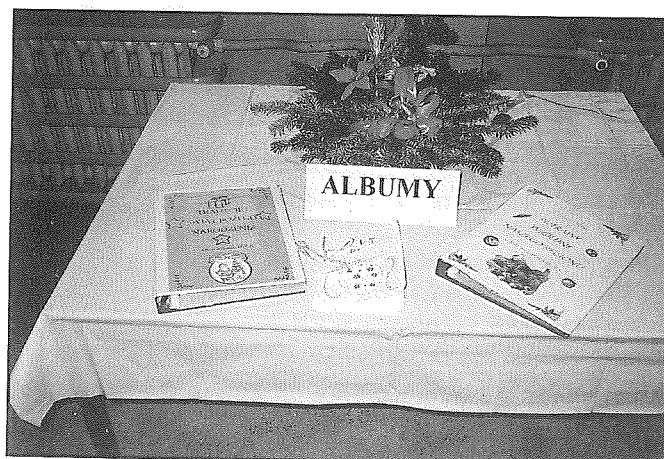
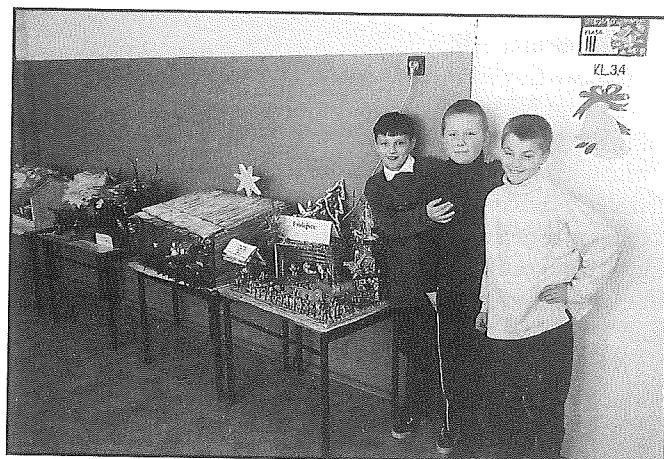
Kl. Va – Patrycja Świerkosz

Adrian Drożdż

Szkolny Konkurs kołęd i pastorałek

W szkolnym konkursie kołęd i pastorałek na wyróżnienie zasłużyli uczniowie w grupach kołędniczych, które umiały całe spotkanie:

- z kl. VI - Paulina Malik
- Joanna Migdał
- Małgorzata Niemiec
- z kl. Va – Ewelina Falkowska
- Aneta Maślanka
- Patrycja Świerkosz
- z kl. Vb – Renata Niemiec
- Weronika Malik



Prezentacja przygotowanych przez uczniów kolęd szkoły odbyła się w towarzystwie i wsparciu muzycznym pana Stanisława Zięby kapelmistrza Strażackiej Orkiestry Dętej w Filipowicach.

Szkola dziękuje

Po zakończeniu całości uroczystości wszyscy byli pod wrażeniem, a pani dyrektor stwierdziła w swojej wypowiedzi, że to wszystko samo od siebie by nie wyszło. Wszyscy bardzo dużo się napracowali. Nauczyciele, rodzice i dzieci mieli wspólny udział w całym przygotowaniu spotkania. Dużą była także zasługa sponsorów, którym należą się serdeczne podziękowania. To dzięki nim mogliśmy zorganizować to uroczyste spotkanie, oraz spotkanie mikołajkowe i wigilię dla wszystkich uczniów naszej szkoły w dniu 20. XII.

Sponsorami byli:

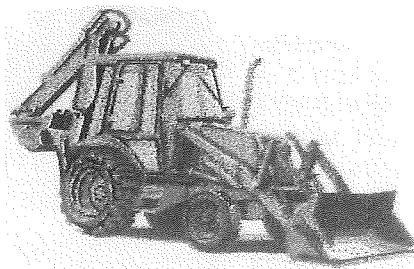
państwo Ciepeliowscy – właściciele restauracji „Jagiellonka”, p. Krzysztof Biel – właściciel hurtowni w Stróżach, państwo Migdałowie – właściciele piekarni

i cukierni, państwo Salamonowie – właściciele piekarni, p. Tadeusz Nosek – właściciel cukierni w Tuchowie, p. Czesław Ramian – właściciel firmy Ramix, p. Mirosław Pach – właściciel hurtowni owoców, Arkadiusz Biel – właściciel hurtowni środków czystości, Anna Pach – sklep odzieżowy, Delikatesy „Centrum”

Niech radość oraz uśmiech na twarzach dzieci będzie dla państwa zapłatą za pomoc i zrozumienie.

Całość opracował Krzysztof Chmielowski

Usługi Koparko-Ładowarką PAWEŁ BAJOREK



Oferujemy następujący zakres usług :

- wykopy pod budynki jednorodzinne
- wykopy pod gaz i wodociągi oraz kanalizację
- niwelację terenu
- prace melioracyjne

**Zdonia 23 Telefon 6655227
Najszybszy kontakt : tel. 607229723**

Zapraszamy do korzystania z usług

„MADA” SALON FRYZJERSKI I SOLARIUM

(nad Delikatesami „Centrum”)

GWARANTUJE:

- fachową i miłą obsługę
- profesjonalne kosmetyki fryzjerskie
- doskonałą jakość opalenia

WYBRANE CENY USŁUG:

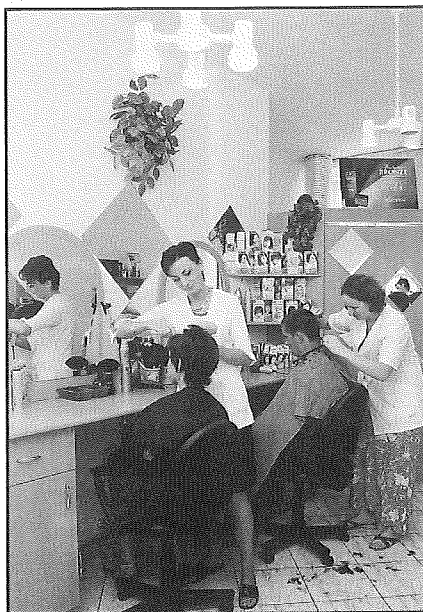
STRZYŻENIE - 7 zł

STRZYŻENIE DZIECI - 5 zł

TRWAŁA - 25 zł

MODELOWANIE - 10 zł

SOLARIUM - 0,60zł/min.



Czynne: od poniedziałku do piątku 8 – 18 sobota od 8 – 14

ZAPRASZAMY

KALEJDOSKOP



pod redakcją
Kazimierza Adama Dudzika

• BEZ ALKOHOLU W RATUSZOWEJ

Na mocy ugodowego porozumienia została rozwiązana w dniu 31 grudnia 2002 r. umowa najmu pomiędzy byłym właścicielem kawiarni „Ratuszowa” panem S. Kwiatkiem a RCTiDK. Centrum za długi (ponad 4,5 tysiąca złotych) przejęło część wyposażenia kawiarni, tj. bar, wyposażenie kuchenne (dwie lodówki, chłodziarnia, meble kuchenne). Z dniem 6 stycznia została podpisana roczna umowa pomiędzy RCTiDK a panem Adamem Pyrkiem z ul. Jagiellońskiej na prowadzenie kawiarni bezalkoholowej. Nowy najemca zabrał się za zmianę wystroju lokalu, który po odnowieniu będzie czynny w godzinach od 9-tej do 20-tej. Obecnie w ratuszowej nie będzie już można kupić alkoholu pod żadną postacią.

• DEMENTI PRZEWODNICZĄCEJ

Pani Władysława Kuzera, przewodnicząca Rady Gminy w Zakliczynie zdementowała informację o mającym powstać klubie radnych i sympatyków PSL. W rozmowie ze mną stwierdziła, że jest przeciwna podziałom Rady na opcje i kluby, natomiast chciałaby aby Rada Gminy pracowała wspólnie, a różne poglądy i koncepcje ścierały się podczas prac komisji RG, oraz na forum Rady Gminy w formie konstruktywnej dyskusji.

• W BIBLIOTECIE BEZ NIEDZIEL

Ponieważ w całym 2002 roku bibliotekę centralną w ratuszu odwiedziło we wszystkie niedziele tylko jedenaście osób, od stycznia biblioteka czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-mej do 18-tej a w soboty od 8-mej do 16-tej. Na wniosek kierowniczkę GBPiZR zrezygnowaliśmy z niedzielnych dyżurów w roku 2003. Bez zmian pozostaje natomiast czas pracy Centrum Kultury, które czynne jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 9-tej do 21-szej a w niedziele od 15-tej do 21-szej.

• KOŁĘDY W RATUSZU

II Międzyszkolny Przegląd Kolęd i Pastoralek organizowany przez Szkołę Podstawową w Faściszowej został zaplanowany na dzień 23 stycznia (czwartek) w sali ratuszowej RCTiDK. Do przeglądu zgłosiły wykonawców wszystkie szkoły gminy Zakliczyn. Podczas przeglądu zostanie podsumowany inny międzyszkolny konkurs organizowany przez Szkołę Podstawową w Stróżach – Konkurs Szopek Bożenarodzeniowych.

• ZABAWY CHOINKOWE W ŚWIETLICACH

Tradycyjnie już w świetlicach RCTiDK odbywają się spotkania choinkowe cieszące się dużym powodzeniem wśród mieszkańców. W Filipowicach Choinka została zaplanowana na dzień 19 stycznia a w Woli Stróskiej 26 stycznia.

• GŁOSICIEL WE WTORKI I PIĄTKI

W roku 2003 redaktor naczelny miesięcznika „Głosiciel” pan Krzysztof Chmielowski, dyżurował będzie w ratuszu we wtorki i piątki w godzinach od 16-tej do 21-szej. Można też wtedy kontak-

tować się z nim telefonicznie (6283330). Tzw. najszybszy kontakt z naczelnym, czyli numer telefonu komórkowego to 601 744 690.

• FERIE NIE TYLKO W RATUSZU

Na okres ferii, tradycyjnie RCTiDK przygotował poszerzony program dla dzieci. Od 27 stycznia do 5 lutego zaplanowano zajęcia w ratuszu. Świetlice RCTiDK w Gwoźdźcu, Filipowicach, Rudzie Kameralnej i Woli Stróskiej również przygotowały poszerzony program pracy. Szacujemy, że programem feryjnym obejmiemy blisko 300 dzieci wypoczywających na terenie gminy. Warto zwrócić uwagę że również placówki oświatowe i inne instytucje gminne (np. Świetlice profilaktyczne) przygotowały ofertę kulturalną i rekreacyjną dla dzieci. Z pewnością duża popularnością cieszyć się będzie wśród sportowców oddana do użytku hala sportowo-widowiskowa przy LKS „Dunajec” w Zakliczynie.

• HALA SPORTOWA JAK MARZENIE

Trwają ostatnie prace porządkowe w hali sportowej LKS „Dunajec”. Ostatni etap inwestycyjny wykonywały Warsztaty szkolne Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Piłsudskiego w Zakliczynie. Prace zostały wykonane solidnie z trwałych i dobrej jakości materiałów, dzięki czemu obiekt jest funkcjonalny i nowoczesny. Nie będzie wymagał też natychmiastowych poprawek i remontów. W hali można rozgrywać mecze w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną i halową piłkę nożną. Rozgrywki można będzie podziwiać z antresoli, gdzie zmieści się nawet do 500 kibiców. Przewidziano pomieszczenia na siłownię, łazienki z prysznicami, kawiarnię, pralnię, lokal administracyjny oraz zaplecze. Jest też WC dla osób niepełnosprawnych. Oficjalne otwarcie obiektu – jak twierdzi prezes Jerzy Soska – nastąpi pod koniec lutego, jeszcze w karnawaale.

* SIŁOWNIA W HALI

W wyniku ustaleń pomiędzy dyrektorem RCTiDK, Wójtem Gminy i Prezesem LKS „Dunajec” siłownia z ratusza już trafiła do hali sportowej przy LKS „Dunajec”. Użytkownicy siłowni będą mieć też możliwość skorzystania z prysznica a w dalszej perspektywie nawet z sauny. Sprzęt z pewnością bardzo przyda się też piłkarzom w celach treningowych.

• NADWYŻKA BUDŻETOWA

Jak poinformował wójt gminy Zakliczyn, pan Kazimierz Korman, nasza gmina zakończyła rok 2002 nadwyżką budżetową, która przekroczy nawet 5% ubiegłorocznego budżetu. Biorąc pod uwagę np. sytuację miasta Tarnowa zadłużonego po uszy, jest to bardzo dobra informacja. Najwięcej pieniędzy z nadwyżki zostanie przeznaczony na łatanie dziur w gminnych drogach asfaltowych (ok. 100 tysięcy), bo tzw. przełomów po tak ciężkiej zimie jak obecnie należy spodziewać się sporo.

• U SĄSIADÓW ZMIANY

Nowe władze sąsiedniego Czchowa dokonują gruntownych zmian w funkcjonowaniu tamtejszego urzędu miejskiego. Powstają wydziały z naczelnikami na wzór funkcjonujących w innych miastach. Burmistrz Czchowa Marek Chudoba zdecydował też o powstaniu Biura Obsługi Klienta, a tamtejszy Ośrodek Promocji Gminy przekształcany jest w Miejski Ośrodek Kultury. Powstają też pierwsze świetlice wiejskie, m.in. w Złotej, Jurkowie i Tymowej. Od marca zostanie reaktywowane dziewięciogodzinne przedszkole w Czchowie.

• TAM GDZIE STAŁ MELSZTYŃSKI KOŚCIÓŁ

Tam gdzie od połowy XIV wieku do końca wieku XVIII stał kościół parafialny w Melsztynie jest teraz plac wielkości 6 arów, na którym obok samego kościoła zlokalizowany był cmentarz. W miejscu gdzie był ołtarz główny stoi teraz kamienna figurka Pana Jezusa Frasobliwego. To miejsce związane jest nie tylko z historią parafii Domosławice, która jest sukcesorką Melsztyńskiej parafii właśnie, ale miejscem uświęconym dla potomnych mieszkających w Faliszewicach, Charzewicach i samym Melsztynie. Dlatego też nowy proboszcz Wiesław Kulka wystąpił z prośbą o przekazanie placu po byłym kościele w Melsztynie parafii Domosławice w trosce o zachowanie charakteru tego miejsca. Właścicielem placu kościelnego, podobnie jak ruin zamku jest Nadleśnictwo Brzesko.

* PRACA DLA OPERATYWNYCH

Jeśli ktoś ma dziennikarską smykałkę oraz umiejętność nawiązywania dobrych kontaktów z ludźmi, zapraszam do ratusza (lokal nr 10). Istnieje możliwość pracy w tygodniku „Temi” w oddziale zajmującym się rejonem Pogorza.

• JEDNYM KAWIOR, DRUGIM KASZANKA

To tytuł artykułu jaki ukazał się w grudniu w szacownej gazecie „The Times”. Autor Roger Boyes w obiektywnym i jak na Brytyjczyka przystało, nieco ironicznym acz rzeczowym tonie, pisze: „Zmuszając kraje kandydackie do ciągłych ustępstw, Unia Europejska dokonała czegoś w rodzaju wrogiego przejścia Europy Środkowej. /.../ UE urządziła właśnie kabaret z okazji ogłoszenia decyzji o przyjęciu nowych członków, ale w rzeczywistości przez ostatnie dwa lata terroryzowała Europę Środkową i zmuszała ją do ciągłych ustępstw.” Dodać należy, że na zachodzie Europy cieszą się bardziej niż nasi, bo zamiast planowanych w tzw. Agendzie 2000 czterdziestu miliardów euro na rozszerzenie Unii, wydadzą tylko 10 miliardów – to się nazywa sukces negocjacyjny.

• SAMARYTANIE ZREALIZOWALI PROJEKT

31 grudnia 2002 roku Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie zakończyło realizację projektu "Opieka nad seniorami moją szansą wyjścia z kryzysu" prowadzonego w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, finansowanego przez Marszałka Województwa Małopolskiego i Bank Światowy. Dzięki realizacji tego projektu 5 bezrobotnych kobiet zostało zatrudnionych na okres sześciu miesięcy na stanowisku opiekuna w Domu Pogodnej Jesieni - stacjonarnej placówce dla osób przewlekle somatycznie chorych, prowadzonej przez Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie. W okresie zatrudnienia beneficjentki tego projektu nabyły nowe umiejętności i wiedzę, dzięki której, należy mieć nadzieję, będą mogły znaleźć pracę. Z jedną z nich kierownik Domu Pogodnej Jesieni podpisał umowę o pracę na okres kolejnych sześciu miesięcy.

• RZECZNIK W RATUSZU

W Każdą ostatnią środę miesiąca w "Burmistrzówce" w ratuszu, będzie dyżuruwał pan Pilch - Rzecznik Praw Konsumentów Starostwa Powiatowego w Tarnowie. Jest to wyjście na przeciw potrzebom Państwa. Teraz nie trzeba będzie jeździć do Tarnowa, wystarczy przyjść do ratusza, i proszę przychodzić, żeby pan Rzecznik się nie rozmyślił.

• CZY BYŁO TO ZATAJENIE PRAWDY?

Po grudniowym artykule Krzysztofa Chmielowskiego pod tytułem „Wyrzucony po 35 latach społecznej pracy” rozgorzała dyskusja wśród wielu czytelników. Zdania były podzielone. Wiele cieszyło się z zamieszczonego artykułu, ale też wielu wskazywało na fakt, że w artykule zabrakło wypowiedzi drugiej strony. Dziś w pewnym sensie redakcja „Głosiciela” czyni zadośćuczynienie temu postulatowi drukując pismo Prezesa Zarządu OSP w Zakliczynie, które jest odpowiedzią na treść owego artykułu:

NIE WSZYSTKO BYŁO PRAWDĄ

Prawdą jest, że pan Józef Grochola miał umowę z urzędem Gminy jako konserwator samochodu i wyposażenia gaśniczego.

Prawdą jest, że wymagane są warunki: kierowca minimum kat. II oraz uprawnienia do prowadzenia samochodów uprzywilejowanych. Prawdą jest, że był opłacany ryczałtowo co miesiąc bez względu czy wyjeżdżał do akcji, czy nie wyjeżdżał. Prawdą jest, że za wyjazdy do pożaru, czy innych zdarzeń był opłacany na równi z pozostałymi strażakami biorącymi udział w akcji. Prawdą jest, że pan Józef Grochola złożył pisemną rezygnację do Urzędu Gminy. Z dniem 30 listopada 2002 roku na podstawie tej rezygnacji umowa została rozwiązana.

Nieprawdą jest, że pan Józef Grochola został wyrzucony z naszej jednostki OSP – musiałby złożyć pisemną rezygnację do Zarządu OSP w Zakliczynie, a Walne Zebranie które odbywa się co roku, podjęłoby w tej kwestii decyzję. W przeciwnym razie pozostaje dluhem seniorem do końca życia.

**Prezes Zarządu OSP w Zakliczynie
Kazimierz SUŁEK**

PS. Od redakcji

Po przeprowadzeniu wielu dodatkowych rozmów z kilkoma druhami oraz Józefem Grocholą. Wiele wypowiedzi wskazuje na to, że artykuł zrobiony był rzetelnie. Część strażaków jednak do dziś nie może się z nim zgodzić. Aby uniknąć dodatkowych polemik na łamach naszej gazety tekst prezesa uznajemy za wyjaśniający.

PODZIĘKOWANIE

W związku z nadejściem nowego 2003 roku składam wszystkim sponsorom dorocznego Święta Czereśni w Faliszewicach najlepsze życzenia; pomyślności, sukcesów w interesach, realizacji zaplanowanych na ten rok zamierzeń, harmonii w życiu prywatnym i rodzinnym. Czytelnikom „Głosiciela” pragnę przypomnieć, że tymi sponsorami są:

Firma „Mid-bud” z Dąbrowa Górnicza

Firma „Ma-Ju” z Zakliczyna

Delikatesy „Centrum” z Zakliczyna

Rozlewnia „TAM” ze Słonej

Restauracja „Podzamcze” z Melsztyna

Firma „Krzychpol” z Zakliczyna

Firma „Agrotech-G” z Zakliczyna

Kiosk spożywczo-przemysłowy Tomasz Rapala z Rostoki

Prezes Jednostki OSP Faaliszewice

Skwarło Marian

dh Marian SKWARŁO

Józef Budzyn - pierwszy wójt gminy Zakliczyn

autor: dr Jan Hebda, adaptacja redakcyjna: Kazimierz Adam Dudzik

W KRĘGU DZIAŁACZY

Analiza źródeł z epoki wyraźnie dowodzi, że ogół chłopów ani na moment nie zachwiał się w swojej wierze i wierności Kościołowi, natomiast - i to było godne uwagi zjawisko - w sprawach politycznych przestał ślepo słuchać swoich duszpasterzy. Ludowcy, co także jasno wynika z krytycznej analizy zachowanych źródeł nigdy nie byli stroną atakującą, natomiast coraz skuteczniej się bronili.

Do wybuchu I wojny światowej Józef Budzyn był dość często atakowany przez duchownych, ale nie tyle płynęły one ze strony zakliczyńskich proboszczów, ile przypuszczali je zakonnicy z klasztoru OO Reformatów. Z czasem jednak i ta sytuacja się unormowała, a dowodem znikomej skuteczności wysuwanych oskarżeń było chociażby to, że w 1903 roku wszedł on nawet w skład Komitetu Kościelnego w Zakliczynie.

po 1905 roku stał się też na tyle znaną postacią, że w dniu 20 stycznia 1907 roku wszedł w skład Rady Nadzorczej PSL i był członkiem tego gremium do grudnia 1913 roku, kiedy to w PSL doszło do rozłamu. rejon Zakliczyna w tej najważniejszej między kongresami władzy PSL reprezentowali ponadto Michał Olszewski i Wawrzyniec Łuka, który przybył na ten teren z Zarzecza w powiecie Nisko. Ten ostatni w 1910 roku wprowadził na krótko związał się z „wchodzącymi” na wieś narodowcami i nawet na łamach endeckiej „Ojczyzny” atakował Olszewskiego i Budzyna, ale niebawem powrócił do szeregów PSL.

Po wyjeździe Olszewskiego z Lusławic Józef Budzyn został niekwestionowanym liderem zakliczyńskich ludowców i w tej roli występował co najmniej do wybuchu Wielkiej Wojny. Tę jego wiodącą pozycję potwierdził wybór w maju 1910 roku na stanowisko prezesa Komitetu Okręgowego PSL w zakliczyńskim powiecie sądowym. Jako prezes okręgowy systematycznie obsługiwał zebrania gminne w swoim okręgu, a ich nasilenie nastąpiło w latach 1911 i 1913. Wtedy to bowiem w Galicji odbyły się ostatnie przed wybuchem wojny wybory do Wiednia i Lwowa. A obradująca 9 września 1910 roku w Bochni Rada Naczelna PSL wybrała go nawet w skład Wydziału RN, czyli ścisłego kierownictwa partii.

Z relacji dzieci Budzyna: Stanisławy i Michała, innych spisanych przeze mnie relacji oraz analizy zachowanych źródeł wynika, że bohater tego szkicu, niezależnie od działalności politycznej przede wszystkim wyżywał się w pracy w organizacjach i stowarzyszeniach o charakterze gospodarczym. A tu otwierało się duże pole do popisu, gdyż poczynając od ostatniej dekady XIX wieku na wsi galicyjskiej zaczęły dość licznie powstawać tego typu organizacje. Wśród nich poczesne miejsce zajęły kółka rolnicze tworzone pod auspicjami utworzonego w 1882 roku we Lwowie Towarzystwa Kółek Rolniczych (TKR) oraz wchodząca na wieś spółdzielczość oszczędnościowo-kredytowa systemu Raiffeisena. Zasygnalizowane wyżej zjawisko bardzo wyraźnie wystąpiło również w rejonie Zakliczyna. Początek tej działalności wiąże się z utworzeniem 19 grudnia 1886 roku międzygminnym Kółkiem Rolniczym z siedzibą w Zakliczynie. Zasięgiem swego działania obejmowało Zakliczyn, Bieśnik, Zdonię, Kończyska, Faściszową, Wróblowice, Janowice, Wesołów, Zawadę Laanckorof-

ską, Gwoździec i Paleśnicę. W momencie powstania liczyło 85 członków, w tym 58 chłopów. Jego prezesem został Jan Czuba - właściciel kamieniołomu w Bieśniku, wiceprezesem kierownik szkoły ludowej w Janowicach Franciszek Regiec, sekretarzem kierownik szkoły w Zakliczynie Michał Tażbierski, a ponadto w skład zarządu weszli: Józef Ulanecki z Bieśnika i Antoni Migdał z Faściszowej. Nowo utworzone KR stosunkowo szybko rozwinęło ożywioną działalność i niebawem sprowadziło na ten teren sześć sieczkarni i ręczną młocarnię. Godne uwagi informacje o działalności zakliczyńskiego KR zamieścił w prowadzonej przez siebie kronice szkolnej kierownik M. Tażbierski, który zaraz po przybyciu do Zakliczyna utworzył oddział Towarzystwa Pszczelarsko - Ogrodniczego. Wpisało się do niego 40 członków, a nowy kierownik dla upamiętnienia 200 - lecia Odsieczy wiedeńskiej założył przy szkole ogród i nadał mu imię J. Sobieskiego. Z kronikarskich zapisów kierownika wynika także, że przy KR utworzono bibliotekę, która w momencie powstania posiadała 186 pozycji, a założono ją przy pomocy krakowskiego oddziału Towarzystwa Oświaty Ludowej. Kółko organizowało także szkolenia i odczyty dla członków, a poza maszynami i narzędziami rolniczymi sprowadzało także nasiona, szczepy drzewek owocowych, papę, sól, itp. po ustąpieniu w 1892 roku M. Tażbierskiego ze stanowiska sekretarza KR się rozpadło. walcie przyczynili się do tego parafialni wikariusze, których z kolei napuścili miejscowi kupcy, gdyż obawiali się konkurencji ze strony gospodarczej działalności KR. Do rozpadu międzygminnego KR w Zakliczynie doszło także i dlatego, że objęte jego zasięgiem działania wsie zaczęły się usamodzielniać. Najwcześniej, bo już w 1889 roku usamodzielniała się Paleśnica, a utworzone w tej gminie Kółko Rolnicze należało do jednego z najlepszych w powiecie. Jego duszą był wspomniany już wcześniej proboszcz, ks. Wiejaczka. W ślad za Paleśnicą samodzielne kółka powstały także w Janowicach, Bieśniku, Zakliczynie, Gwoźdźcu, Wesołowie, Wróblowicach, a na początku XX stulecia, głównie za sprawą Budzyna i w Kończyskach. Przy tym ostatnim powstała też wspomniana wcześniej czytelnia. Nabierający doświadczenia w działalności kółkowej Budzyn, zdobywszy w 1903 roku mandat radcy powiatowego, niebawem został też członkiem Zarządu Powiatowego TKR w Brzesku. przy tej okazji warto wspomnieć, że ZPTKR w Brzesku powstał jeszcze na początku 1891 roku jako jeden z pierwszych w byłej Galicji. Jego prezesem został wtedy dr Adam Jordan, właściciel ziemski z Więckowic koło Wojnicza, wiceprezesem proboszcz Borzęcina Józef Oświęcimski, a obowiązki sekretarza objął dr Szymon Bernadzikowski. Oprócz kółek spod znaku TKR w powiecie istniało także jeszcze wcześniej utworzone Okręgowe Towarzystwo Rolnicze (OTR), które było powiatową ekspozyturą istniejącego od 1845 roku ziemiańskiego Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego (KTR). te dwa towarzystwa wiosną 1906 roku, głównie za sprawą prezesa OTR Edwarda Maaurizio ze Strzelca Wielkich oraz Józefa Budzyna i Wawrzyńca Łuki z ZPTKR, zorganizowały dla swoich członków kilkudniowy kurs weterynaryjno-hodowlany. Wzięło w nim udział ponad 30 chłopów z kilkunastu wsi powiatu.

Zarząd Koła Lokalnego Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci” w Zakliczynie na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2003 roku, podjął decyzję o wydaniu oświadczenia w sprawie opinii Rady Gminy Zakliczyn, dotyczącej profilu działalności kawiarni „Ratuszowa”.

Na sesji w dniu 30 grudnia 2002 roku Radni wykazując troskę o stan trzeźwości mieszkańców Gminy zastanawiającym stosunkiem głosów (4 – przeciw; 1 – za; 10 – wstrzymujących się) pozbawili dzierżawcę kawiarni „Ratuszowa” możliwości sprzedaży napojów o jakiegokolwiek zawartości alkoholu. Opinia wydana przez R.G. uniemożliwiła Dyrektorowi RCTiDK podpisanie umowy z dzierżawcą na prowadzenie kawiarni ze sprzedażą napojów alkoholowych.

W myśl obowiązujących aktów prawnych tj. Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26.X.1982r. (Dz. U. z dn. 12.XI.1982r. z późniejszymi zmianami oraz Uchwały Rady Gminy nr XXVIII/256/2001 z dnia 26.IV.2001r.) nie istnieją przeciwwskazania co do sprzedaży napojów alkoholowych w budynku Ratusza.

Biorąc pod uwagę spadek obrotów dzierżawca nie będzie w stanie utrzymać zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, co oznacza likwidację co najmniej jednego miejsca pracy.

Ze zdziwieniem obserwujemy podejście władz Gminy do potencjalnych klientów kawiarni jako do siejących zgrozę i spustoszenie alkoholików. Zakładając aspirację bycia ośrodkiem turystyki, proponujemy branie przykładu raczej z Krakowa, gdzie nawet w Sukiennicach każdy może napić się dowolnie wybranego napoju (kondygnację wyżej znajduje się muzeum z dziełami choćby Jana Matejki), a nie z niektórych ościennych gmin, w których w reprezentacyjnych punktach do dań typu: gołonko serwuje się oranżadę.

W związku z powyższym chcielibyśmy podziękować Radnym za podjęcie tak zdecydowanych działań na rzecz ograniczania bezrobocia oraz wzrostu atrakcyjności turystycznej samego centrum Naszej Gminy.

PRZEWODNICZĄCY KOŁA
LOKALNEGO W ZAKLICZYNIE

Radosław Witek

Otrzymują:

- 1) Redakcja miesięcznika „GŁOSICIEL”
- 2) a/a

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17

Firma powstała w 1989 roku

Pracownia Optyczna „Binokle”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
 - naprawy
 - akcesoria
- Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

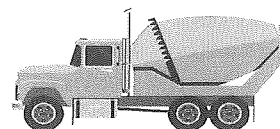
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

Przyrodniczo - historyczne wędrówki po Gminie Zakliczyn

Paweł Nabożny i Mieczysław Wypasek

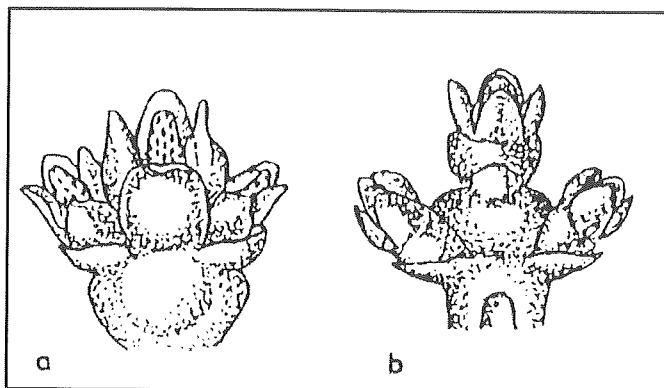
Z ruin zamku rozciąga się wspaniały widok na Dolinę Dunajca. Zwrócić należy uwagę na rosnącą tutaj na sosnach ciekawą roślinę - jest to jemiola pospolita. Jemiola jest półpasożytem i krzewem zimozielonym rozrastającym się półkolistą do średnicy 1 m tworząc zwarte lub luźne krzewy. Pędy jemioli są rozwidłone i zróżnicowane na węzły i międzywęzła. Pędy nie tworzą korka i dlatego nawet w wieku 30 lat są zielone. W ciągu roku na końcach tegorocznych pędów rozwija się tylko jedna para liści ułożonych naprzeciwległe z kątów, których w następnym sezonie wegetacyjnym wyrastają nowe pędy. Liście posiadają 3-6 niewyraźnych nerwów. Odnosi się ich wiek są podawane różne dane, i tak niektórzy naukowcy twierdzą, że nawet od 2 - 4 lat zależnie od klimatu. Jemiola jest rośliną rozdzielnopłciową i dwupienną.

Jej kwiatostany są trójkwiatowe. Kwiaty męskie mają okwiat pojedynczy, żółtozielony, najczęściej czterokrotny, u nasady zrosnięty w krótką rurkę. Szczególnie nietypowe jest jego pręcikowie (*androceum*) w którym trudno rozróżnić nawet pylniki. W poduszeczkowatym wyrostku płatków rozwija się różna liczba grup archeosporialnych. Woreczki pyłkowe są tu rozdzielone na szereg mniejszych gniazd warstwami komórek somatycznych. One zaś uwalniają pyłek na powierzchnię płatków. Pyłek jest kulisty i pokryty kolcami przystosowany do zapylania przez owady. Pręcikowe kwiaty posiadają dysk centralny, zaś międzywęzła pędu tuż pod kwiatostanem jest silnie zabarwione na żółto. Zwabia ono owady głównie pszczoły i trzmiele. Jemiola jest rośliną wiatro i owadopylną. Kwitnie od lutego do kwietnia. Kwiat żeński jest czterodzielny, słupek półdolny, jednokomorowy. Szyjka słupka krótka lub jej brak. Kwiaty żeńskie wydzielają obfitą ilość nektaru, lecz są prawie bez zapachu i mają nieznaczne zabarwienie. Owocem jemioli jest jagoda. Owocnia zbudowana jest z 3 części: egzokarpu, mezokarpu i endokarpu. W warstwie mezokarpu u jemioli pospolitej *Viscum album* subsp. *album* tworzą się śluzowate nitki umożli-

wiające osadzanie się nasienia na powierzchni żywiciela. Nitki te połączone są z egzokarpem i endokarpem i nie są trawione w przewodzie pokarmowym ptaków. Natomiast u podgatunków żyjących na drzewach iglastych *V. album* subsp. *abietis* i u jemioli rozpięzkiej *V. album* subsp. *austriacum* nitek tych brak. Owoce są koloru białego. Zjadane są głównie chętnie przez Jemioluszki i paszkoły, niemniej odżywia się nimi wiele innych gatunków. Co ciekawe nasiona jemioli przebywają w przewodzie tych ptaków bardzo krótko 7 - 30 min. W zoochorycznym rozsiewaniu nasion jemioli biorą również udział inne zwierzęta jak: myszy, kuny czy też borsuki. Stan spoczynku nasienia dochodzi do 6 miesięcy.

Proces kiełkowania w dużym stopniu zależy od temperatury, której optimum wynosi ok 15 - 20°. W pierwszych dniach wydłuża się hypokotyl który wnika w tkankę żywiciela i w dalszej fazie tworzy się ssawka pierwotna jemioli. Ssawki pierwotne i wtórne jemioli zapewniają zarówno przytwierdzenie jak i zaopatrzenie jemioli w wodę i sole mineralne.

Schodzimy teraz stromo w dół wschodnią stroną zbocza wąską ścieżką po lewej masowo rośnie paprotka zwyczajna *Polypodium vulgare*, która jest w Polsce gatunkiem chronionym. Jest to wieloletnia paproć do 45 cm wysokości o liściach wyrastających pojedynczo z czołgającego się kłącza. Ogonki liściowe tego gat. są mniej więcej takiej samej długości co blaszki. Liście są zimozielone. Blaszka liściowa skórzasta, dość sztywna, głęboko pierzastosieczna. Dojrzewanie zarodników VII - IX. W szczelinach skalnych można zauważyć drugi rzadki gatunek paproci zanokalicę skalną *Asplenium trichomanes*. Jest rośliną trwałą z krótkim mocnym kłączem i darnistą kępą prostych lub pokładających się liści 10 - 20 cm dł. Ogonki liściowe krótszy niż blaszka i wraz z osadką czerwono-brunatny. Blaszka pojedynczo-pierzasta, kupki zarodni wydłużone. Zarodniki dojrzejają VII - X. Po lewej na kilku olszach widać rosnące chronione blusz-



Kwiatostany jemioli a - męski, b - żeński

szych dniach wydłuża się hypokotyl który wnika w tkankę żywiciela i w dalszej fazie tworzy się ssawka pierwotna jemioli. Ssawki pierwotne i wtórne jemioli zapewniają zarówno przytwierdzenie jak i zaopatrzenie jemioli w wodę i sole mineralne.

Schodzimy teraz stromo w dół wschodnią stroną zbocza wąską ścieżką po lewej masowo rośnie paproć zwyczajna *Polypodium vulgare*, która jest w Polsce gatunkiem chronionym. Jest to wieloletnia paproć do 45 cm wysokości o liściach wyrastających pojedynczo z czołgającego się kłącza. Ogonki liściowe tego gat. są mniej więcej takiej samej długości co blaszki. Liście są zimozielone. Blaszka liściowa skórzasta, dość sztywna, głęboko pierzastosieczna. Dojrzewanie zarodników VII - IX. W szczelinach skalnych można zauważyć drugi rzadki gatunek paproci zanokalicę skalną *Asplenium trichomanes*. Jest rośliną trwałą z krótkim mocnym kłączem i darnistą kępą prostych lub pokładających się liści 10 - 20 cm dł. Ogonki liściowe krótszy niż blaszka i wraz z osadką czerwono-brunatny. Blaszka pojedynczo-pierzasta, kupki zarodni wydłużone. Zarodniki dojrzejają VII - X. Po lewej na kilku olszach widać rosnące chronione blusz-

cze pospolite. Bluszcz pospolity jest pnączem o zimotrwałych liściach i pędach wspinających się na podpory za pomocą korzonków przybyszowych (drzewa, skały, mury) Jego łodygi dochodzą do 25 m długości. Tworzy dwa rodzaje liści: na młodych roślinach 3-5 kłapowe, na kwitnących jajowato eliptyczne i całobrzegie. Kwitnie od IX do X kwiaty zebrane w niepozorne kuliste kwiatostany na szczytach pędów. Kwitnie dopiero po 10 latach Owocuje IV – V, owocem jest czarny pestkowiec. Roślina trująca i lecznicza, słynąca z długowieczności, dożywa nawet 500 lat.

Po zejściu do drogi Wojnicz – Zakliczyn udajemy się w kierunku północnym w stronę Wojnicza. Po drodze należy zwrócić uwagę na stare nieczynne kamieniołomy, w których widać wspaniałe struktury piaskowców. Piaskowce należą do skał bardzo pospolitych. Występują one we wszystkich okresach geologicznych stanowiąc ważny składnik osadów zarówno morskich, jak i lądowych. Piaskowce to skały okruchowe złożone głównie z ziaren piasku spojonych jakimś lepiszczem. Ze względu na grubość ziaren wyróżnia się piaskowce gruboziarniste, średnioziarniste i drobnoziarniste. Obok kwarcu w skład piaskowców wchodzi również ziarna skaleni, mik oraz w nieznacznej ilości ziarna minerałów ciężkich np., magnetytu, granatów itp. Lepiszczce piaskowców może być krzemionkowe, wapienne, ilaste, żelaziste. Lepiszczce żelaziste rzadko występuje samodzielnie, najczęściej stanowi domieszkę lepiszcza krzemionkowego lub ilastego i nadaje piaskowcom barwę czerwoną (hematyt) lub żółtobrunatną (limonit). Zbite piaskowce różnych typów, głównie kwarcyty i krzemionkowe mają szerokie zastosowanie w budownictwie. Piaskowce karpackie mają przeważnie lepiszcze mieszane ilasto - margliste, rzadziej krzemionkowe, margliste albo wapienne. Barwa ich jest przeważnie szara. Wśród piaskowców karpackich wyróżnia się szereg odmian, których nazwy pochodzą zazwyczaj od nazw miejscowości np. godulskie, ciężkowickie, istebniańskie. Większość odmian wykazuje dużą wytrzymałość na ściskanie. Po prawej stronie drogi za Dunajcem odsłania się Zakliczyn końcowy cel naszej wycieczki. Idziemy nadal drogą o dość dużym natężeniu ruchu i dlatego musimy wzmoczyć czujność. Po przejściu około 1000 m w miejscowości Zawada Lanckorońska przechodzimy na drugą stronę drogi i połączy drogą udajemy się w kierunku koryta Dunajca gdzie wzdłuż niego idziemy do mostu tu przechodzimy na drugą stronę i wałami przeciwpowodziowymi kierujemy się na południe do widocznego stadionu sportowego w Zakliczynie. Po minięciu stadionu lokalną drogą dochodzimy do rynku w Zakliczynie.

Zakliczyn. Dawniej miasteczko, obecnie wieś położona w rozległej dolinie Dunajca. Pierwszą wzmiankę o Zakliczynie znajdujemy w Liber Beneficiorum Długosza. Wnosić stąd można, że powstał na miejscu wsi Opatkowice. Tereny te wchodziły w skład dóbr benedyktynów tyńskich. Prawdopodobnie w końcu XII w benedyktyni założyli tu parafię, o czym świadczy wezwanie (św. Idzi) kościoła parafialnego. Pierwsza wzmianka źródłowa o parafii pochodzi z 1326r. W okresie rządów opata tyńskiego Wincentego Baranowskiego (1542-1558), w drodze zamiany w r 1557 nabył Opatkowice, Ujazd i Zdonie za Brzozową i Polichy od benedyktynów Wawrzyniec Spytek Jordan.

U stóp zamku melsztyńskiego, po drugiej stronie Dunajca na gruncie starej wsi Opatkowice, Wawrzyniec Spytek

Jordan syn Mikołaja i Anny z Tarnowskich, mocą przywileju królewskiego wydanego w Wilnie dnia 16 lipca 1557r., przez Zygmunta Augusta, erygował miasto na prawie magdeburskim. W r 1558 miasto zwane jest już Zakliczynem, na pamiątkę wsi tejże nazwy koło Myślenic stanowiącą pierwotną własność dziedziczną Jordanów. W tym czasie mieszczanie otrzymują prawo do dwóch jarmarków w roku, uwolnienie od czynszu i podatku na okres 10 lat, ponadto prawo do połowów ryb w Dunajcu. Na czele miasta stał burmistrz wraz z 3 rajcami oraz sprawujący funkcje sądowe wójt i 6 „przysiężników”. Odpowiedzialni oni byli przed właścicielami miasta, któremu wcześniej składali przysięgę na wierność. Miasto mimo posiadania 3 łanów ziemi miało charakter osady o przewadze rzemiosła nad rolnictwem. W 1581 r., miało 64 rękodzielników, w tym 19 szewców, 7 krawców i kuśnierzy, 12 bednarzy, kołodziejów, garncarzy i ślusarzy, 6 płócienników, 4 sukienników, 9 piekarzy, 5 rzeźników i 2 przekupniów. W mieście w tym czasie istniały dwa młyny, folusz i łaźnia.

W 1568 r., umiera w Mogilanach w wieku 50 lat Wawrzyniec Spytek Jordan, jego żona kasztelanowa Anna Jordanova zmarła w 1597 r. Jej córki, dnia 23 czerwca 1597 r., w Krakowie dokonały podziału majątku. Mocą tego zamek melsztyński i miasto Zakliczyn przypadły na wspólną własność dwóch sióstr: Magdaleny, wdowy od 1569r., po Stanisławie z Sulejowa Sobku, herbu Brochwicz, kasztelanie sandomierskim i Barbary, od 1574 żonie Andrzeja Zborowskiego herbu Jastrzębiec, od 1590 kasztelana bieckiego. W ten sposób Zakliczyn w r 1597 przeszedł po kądzieli z rąk Jordanów na Sobków i Zborowskich. W roku 1639 miasto Zakliczyn również po kądzieli przechodzi we władanie rodziny Tarłów ze Szczekarzowic herbu Topór i do 1748 przy nich pozostawało.

Zygmunt Tarło ze Szczekarzowic, kasztelan sądecki upamiętnił swe imię sprowadzeniem do Zakliczyna pierwszego w Polsce zakonu Franciszkanów zwanych Reformatami, fundując im drewniany klasztor w 1621 r., i kościół w 1622 r. Odbyła się tu pierwsza kapituła zakonu ustalająca, jakimi sposobami będzie on zwalczać szerzący się na południu kraju arianizm. W 1748 r., dobra zakliczyńskie przeszły z rąk Tarłów na własność rodziny Lanckorońskich herbu Zadora, pozostając odtąd w jej posiadaniu do roku 1886.

W zaborze austriackim Zakliczyn był osadą rolniczo - rzemieślniczą, w 1910 r., liczył 1228 mieszkańców. W okresie międzywojennym prowadzono w miasteczku handel bydłem, rozwijało się rzemiosło, głównie szewstwo, zasłużoną sławą cieszyli się również zakliczyńscy masarze. Reforma administracji gminnej przeprowadzona w latach 1934 - 1935 spowodowała, że Zakliczyn utracił prawa miejskie, stając się osadą wiejską. W drugiej wojnie światowej Zakliczyn nie uległ zniszczeniu pomimo zaciętych potyczek, jakie toczyło polskie wojsko z niemieckim najeźcą w okolicy miasteczka. W 1939 roku mieszkało tutaj ponad 330 Żydów. Niemcy na terenie miasteczka założyli getto dla miejscowych i przesiedlonych z Krakowa Żydów. Latem 1942 r., żydowską ludność wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu. W okresie powojennym Zakliczyn wykorzystując malownicze położenie, cenne zabytki architektury i walory klimatyczne rozwija się jako miejscowość letniskowa.

Niedaleko Zakliczyna - w Lusławicach istniał w latach 1560 - 1664 zbór ariański założony przez Stanisława Taszyckiego, wkrótce zaś drukarnia (1575 - 1645) przeniesiona z

Rakowa oraz wyższa szkoła ariańska, założona około 1570 r. Achacy Rodecki, drukarz krakowski rozpowszechniał tu najwybitniejsze dzieła uczonych i działaczy ariańskich propagujących radykalne jak na owe czasy idee społeczne i antykatolickie. W latach 1582 - 1591 odbyło się tu kilka synodów ariańskich. Do Lusławic przybył włoski teolog, uczoney i przywódca arian polskich Faust Socyn znalazłszy poparcie rodziny Taszyckich, zmieniając Lusławice w żywy ośrodek arianizmu. Działał tu do swojej śmierci dnia 3 marca 1604 r., Został pochowany w Lusławicach. Stary grobowiec Socyna zniszczyli fanatycy religijni, uważając go za przyczyną klęsk żywiołowych m. in. wylewów Dunajca. Na obecnej płycie nagrobnej z r. 1936 znajduje się napis: „...Kto sieje cnotę – ten zbiera sławę, a prawdziwa sława przeżywa śmierć...”. W Lusławicach był jedyny zbór ariański w Pol-

sce, który przetrwał ok. 100 lat istnienia. W r., 1658 sejm wydaje edykt skazujący arian na banicję. Obecnie od 1976 r., dwór i park w Lusławicach jest własnością prywatną jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich prof. Krzysztofa Pendereckiego.

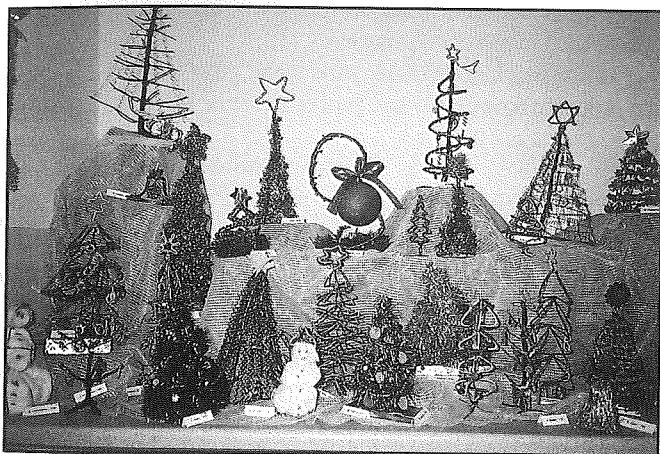
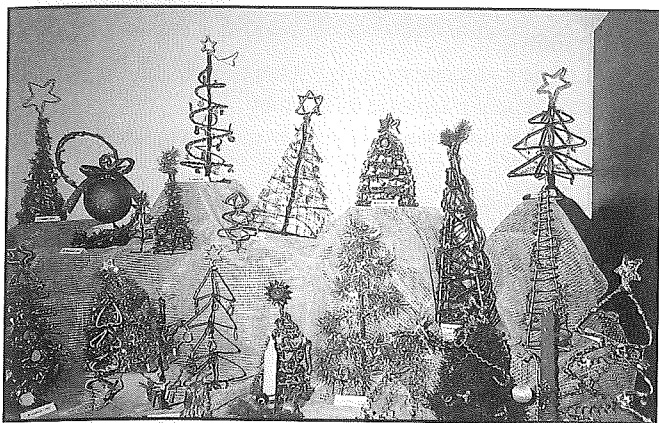
Z Zakliczynem jak również z Lusławicami związane jest nazwisko wybitnego polskiego malarza Jacka Malczewskiego, który tu przebywał w latach 1923 - 1927. Kiedy przyszło opuszczać artystę po czterech latach urokliwe miasteczko zamierzał zostawić w nim po sobie pamiątkę. Namalował swój autoportret z hiszpańską bródką w charakterystycznej czarnej mycce na głowie, zaś na odwrocie skreślił taką dedykację- „Mieszkańcom Zakliczyna ten autoportret ofiarowuję - Jacek Malczewski”.

Choinka inaczej

Za nami okres świąteczno-noworoczny z charakterystycznym dla niego elementem jakim od kilkuset lat jest choinka, która wnosi do naszych domów spokój, szczęście i radość.

Jak wszyscy wiemy tradycyjna polska choinka to zielone drzewko pachnące lasem i żywicą, rozświetlone migotliwymi ognikami świeczek, strojone w rajskie jabłuszka, papierowe łańcuchy i inne własnoręcznie robione ozdoby.

Dziś, u progu XXI wieku, prawdziwe żywe zielone choinki coraz częściej zastępujemy innymi, bardziej trwałymi dekoracjami. Jednakże wciąż - pomimo wielu wymyślnych



ozdób, nieważnie w jakiej formie - choinka jest najpiękniejszą ozdobą świątecznych dni.

W listopadzie i grudniu uczniowie Gimnazjum w Zakliczynie zainspirowani tym tematem i pracujący pod kierunkiem p. mgr Stanisławy Witek wykonali różnorodne, symboliczne formy drzewka bożonarodzeniowego.

Ich wykonanie wymagało wykazaniem się przez autorów znacznymi umiejętnościami manualnymi, sporą inwencją twórczą jak i cierpliwością połączoną ze starannością oraz pomysłowością.

Każda z wykonanych przez uczniów choinka jest inna od poprzedniej, ale równie śliczna jak i symboliczna. Przy wielu „eksperymentach” został zachowany jej stożkowaty (trójkątny) kształt naturalnego drzewka symbolizujący według naszej wiary Tróję Świętą.

Podstawowym materiałem, z którego zostały wykonane te prace, były pochodzące w większości z recyklingu cienkie kolorowe druczki, blacha z aluminiowych puszek po napojach oraz wszelkiego rodzaju metalowe taśmy. Z wymienionych materiałów uczniowie uformowali różnorodne kształty. Do uzupełnienia dekoracji wykorzystali własnoręcznie wykonane ozdoby, koraliki i błyszczące folie.

Najciekawsze z kilkuset prac można jeszcze oglądać przez kilkanaście dni (do końca stycznia) na specjalnie przygotowanej wystawie pt. „Choinka inaczej” mieszczącej się w Bibliotece Publicznej w zakliczyńskim Ratuszu.

S. W.

INFORMUJEMY PACJENTÓW
Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie
że zakład nasz jest czynny w godzinach 7.00 – 19.00

- * lekarze naszego zakładu w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej przyjmują w godzinach od 8.00 do 18.00,
- * w soboty przyjmuje lekarz w godzinach 8.00 – 12.00
- * od dnia 1 stycznia 2003 roku każdy z lekarzy przyjmuje dodatkowo drugi raz po południu (prosimy o zapoznanie się z tymi niewielkimi zmianami godzin pracy i korzystania z czasu pracy lekarzy),
- * od dnia 1 stycznia 2003 roku Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie zapewnia całodobową opiekę lekarską w nagłych zachorowaniach w zakresie porad ambulatoryjnych, telefonicznych i wizyt domowych w Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, aleja Matki Boskiej Fatimskiej 2,
telefon: 631-71-11 oraz 627-32-69
od poniedziałku do piątku w godzinach 18.00 – 7.00,
w sobotę w godzinach 12.00 – 7.00,
w niedziele i święta całodobowo.

W razie wypadku, w stanach zagrożenia życia i zdrowia
należy dzwonić jak dotychczas na numer alarmowy: 999 lub 112



Lekarz radzi ...

Przewlekłe niedokrwienie kończyn (PNK)

Tętnice prowadzą krew z serca do wszystkich części ciała. Kiedy są zdrowe, mają gładką wyściółkę, która wzmacnia przepływ krwi i pomaga zapobiegać powstawaniu skrzepów krwi.

Przewlekłe niedokrwienie kończyn dolnych jest stanem, w którym złogi tłuszczowe (zwane blaszkami miażdżycowymi) wbudowują się w ścianę tętnic prowadzących krew do kończyn górnych i dolnych.

Stan ten jest znany również jako miażdżycy lub stwardnienie tętnic. Tętnice powoli zwężają się i mogą nawet zostać zamknięte, co istotnie wpływa na krążenie krwi, przejawiając się określonymi objawami klinicznymi.

Miażdżycy jest najczęstszą przyczyną przewlekłego niedokrwienia kończyn (ponad 95%). Zmiany miażdżycowe występują wcześniej i częściej u mężczyzn niż u kobiet.

Objawy PNK:

* Bolesne skurcze mięśni (chromanie) kończyn dolnych lub w okolicy biodrowej podczas chodzenia, w niektórych przypadkach poważnie utrudniają chodzenie, ustępujące podczas odpoczynku albo drętwienie, osłabienie, uczucie ciężkości nóg bez występowania bólu.

* Pieczenie lub pobolewanie stóp lub palców stóp podczas odpoczynku, a zwłaszcza podczas leżenia (oznaka nasilonego stadium choroby tętnic obwodowych).

- * Ochłodzenie skóry w szczególnych okolicach podudzi lub stóp.
 - * Zmiana koloru skóry, zwłaszcza na rękach lub kończynach dolnych.
 - * Owrzodzenia palców lub stóp, które powoli i trudno goją się.
- Czynniki ryzyka wystąpienia PNK:
- * Palenie tytoniu jest podstawowym czynnikiem ryzyka rozwoju tej choroby, jednocześnie utrudniającym jej leczenie.
 - * Równie istotnym są zaburzenia gospodarki lipidowej, występujące u około 50% (podwyższony poziom cholesterolu i trójglicerydów).
 - * Ludzie z rodzinnym obciążeniem chorobami serca są bardziej narażeni na wystąpienie tej choroby.
 - * Wysokie ciśnienie krwi jest również czynnikiem ryzyka, ponieważ powoduje uszkodzenie ścian tętnic, inicjując powstawanie choroby tętnic.
 - * Pacjenci z cukrzycą powinni ściśle kontrolować stężenie cukru we krwi, aby uniknąć poważnych następstw zaburzenia krążenia krwi.
 - * Wiek powyżej 60 lat znacznie zwiększa ryzyko zachorowania.

Leczenie PNK:

Powiększenie się blaszki miażdżycowej w tętnicach, które występuje w chorobie tętnic obwodowych, często może być zahamowane lub nawet odwracalne.

Chorzy powinni: Przestać palić tytoń, gdyż nawet 1-2 papierosy dziennie mogą niweczyć proces leczenia. Regularnie wykonywać ćwiczenia fizyczne n.p. marsz 1,5 h po okresie ok. kilku miesięcy wydłuża dystans chowania. Stosować dietę z ograniczeniem tłuszczu i soli – dieta nie powinna zawierać więcej niż 250 mg cholesterolu /d.

W poważniejszych przypadkach konieczne jest leczenie farmakologiczne, chirurgiczne lub skojarzenie tych dwóch sposobów leczenia. Jeśli podejrzewasz u siebie chorobę tętnic obwodowych, skontaktuj się ze swoim lekarzem, który wykona odpowiednie badania i najlepszy sposób leczenia.

Lek.med. Katarzyna Bugajska

Aby było bezpiecznie...

Wokół nas sroga zima. Chłodne krótkie pochmurne dni, śliskie jezdnie i jeszcze gorsze chodniki. W tej ponurej rzeczywistości jest także pewnien specjalny okres dla części z nas. Są to ferie szkolne, a więc czas wypoczynku i zabawy naszych najmłodszych mieszkańców gminy Zakliczyn. Jednakże na ten zasłużony zimowy wypoczynek dzieci wyjeżdżają znacznie rzadziej niż w czasie letnich wakacji. Pomimo wielu akcji grupowego spędzania tego czasu, przytłaczająca większość młodzieży zostanie przez ten okres dwóch tygodni w swoim miejscu zamieszkania. Będzie się starała atrakcyjnie spędzić czas np. na zabawach zimowych z rówieśnikami. Dają one wiele radości, wspaniałych, niezapomnianych przeżyć! Ale aby taki był i efekt, my wszyscy musimy pamiętać o kilku podstawowych zasadach:

* Nigdy nie organizujemy i nie bawmy się na drodze lub w jej najbliższym otoczeniu. Miejsca do jazdy na sankach, łyżwach czy nartach muszą być tak wybrane, aby nie kolidowały z ruchem pojazdów.

W zapale rywalizacji: kto szybciej, kto dalej zjedzie może dojść do nagłego wtargnięcia na jezdnię. A gdy wówczas drogą jedzie samochód lub porusza się inny uczestnik ruchu, może dojść do tragicznego w skutkach wypadku.

Chwila nieuwagi i nie tylko ferie, ale w najlepszym przypadku kilka tygodni przymusowego leczenia zamieni ten okres w koszmar. Nigdy więc nie wybieramy do zimowych zabaw miejsc przy drogach, nawet gdy wydaje się nam, że do jezdni jest bardzo daleko. Ubity, na skutek licznych zjazdów śnieg, a zwłaszcza ze zlodowaciałą nawierzchnią jest bardziej „nośny”, bowiem stawia mniejsze opory. Tym samym zabawa jest „fajniejsza”, można szybciej i dalej zjeżdżać, lecz również bardziej niebezpiecznie.

Na zaśnieżonej oblodzonej drodze każdy pojazd musi mieć znacznie więcej miejsca i czasu na zatrzymanie się, a przy zderzeniu rozjeżdżonych saneczek z jadącym samochodem, saneczkarze nie mają żadnych szans!!!

* Ślizgawki powinny również być urządzone w odpowiednich miejscach.

Najlepszą ślizgawką jest zawsze prawdziwe lodowisko w sportowym klubie albo wylane przez nas na podwórku. Niestety, u nas w gminie nie ma takowego, a z tym drugim jest różnie.

Najczęściej, aby nie tracić czasu na przygotowanie miejsca zabawy, korzystamy z miejsc stworzonych przez samą naturę. Jazda na łyżwach po ledwie tylko zamrożonej rzece czy jeziorze grozi co prawda nie wypadkiem drogowym, ale załamaniem się kruchej lodu i wpadnięciem do lodowatej wody, a nawet utonięciem. Ratowanie takiej osoby jest bardzo trudne, wymaga nie lada umiejętności.

Po kilku tygodniach zimy na terenie naszej gminy, spotyka się dość długie odcinki chodników wyślizganych na przysłowiową „szklankę”. Pomijając fakt, że nie powinno ich być, urządzenie takich ślizgawek to bardzo naganna rzecz.

Chodnik według swego przeznaczenia ma służyć pieszym do bezpiecznego poruszania się, co w warunkach zimowych jest i tak dość utrudnione. A tu co chwilę mamy pozostałości po „świeatnej” zabawie paru osób. Ten czysty lód pod nogami, to może nie przeszkoda dla młodych i wysportowanych, - ale jak ma przejść po nim starsza osoba, ktoś obciążony zakupami, prowadzący małe dziecko...

* Rzucanie śnieżkami wyrabia celność, ale nigdy nie próbujcie rzucać w samochody, autobusy, ani w znaki drogowe.

Znaki muszą być czyste i czytelne. Przecież one pomagają nam...

Rzucanie śnieżkami w poruszające się pojazdy poza tym, że jest surowo karane to całkowicie bezmyślne. Taka „broń” jaką jest śnież-

ka, może rozbić szybę i zranić kierowcę, a wtedy „wolny” samochód działa jak taran. Może nam nic się nie stanie – a co z pasażerami? Zastanówmy się kiedy w rękach będziemy mieli kolejną tą niewinną „śnieżkę”.

* I wreszcie kuligi. Niezwykle przyjemna rzecz – ale pod warunkiem, że w odpowiednich miejscach.

Na zasłanej śniegiem polnej drodze saneczki przyczepione do sań ciągniętych przez prawdziwego konia, który jest poganiany przez dorosłego furmana – to prawdziwa radość i wypoczynek.

Co widzimy na drogach? Bardzo często prawdziwego rumaka zastępuje ten mechaniczny, co z tego, że szybszy, ale za to w trakcie takiego kuligu zatruwający spalinami nie tylko całą okolicę, a przede wszystkim pasażerów sanek. Aż dziwne, że ktoś dorosły, kierujący samochodem jest tak nierozważny, nieodpowiedzialny. Siedzący na sankach mogą z nich spaść na pierwszym zakręcie, zostać najechanym przez inne samochody. Czy trzeba dalej wyliczać? Taki kulig bezwzględnie nie może poruszać się po drodze publicznej. Jednak policyjne statystyki każdej zimy odnotowują takie przypadki, dobrze jeśli kończą się tylko surowym ukaraniem „pomysłowych tatusiów”.

Jeżeli nie mamy możliwości zorganizowania prawdziwego kuligu, możemy spróbować inaczej. Wykorzystując mechanicznego konia np. ciągnik rolniczy możemy zorganizować kulig pod warunkiem, że za ciągnikiem zaczepimy na sztywnym połączeniu duże sanie, a za nimi małe saneczki. Trasa naszej przejażdżki będzie przebiegała polnymi drogami. Tam gdzie nie ma ruchu pojazdów.

Ferie zimowe to nie tylko wspaniałe zabawy na śniegu to okres spacerów i podróżowania. Docierając na miejsce bezpiecznej zabawy, udając się w odwiedziny do koleżanki czy kolegi, musimy poruszać się po drogach. Po zmroku, a także w dzień, gdy pada deszcz lub śnieg, piesi są przez kierowców gorzej dostrzegani. To, że pieszy widzi samochód, wcale nie oznacza, że jego kierowca widzi pieszego. Permanentny brak chodników, nieoświetlone drogi na terenie naszej gminy są dodatkowym utrudnieniem. W takich warunkach piesi, a zwłaszcza dzieci powinny zachować szczególną ostrożność.

Pojazdów na drodze nie należy się bać, lecz traktować je z respektem. Nawet jeśli pieszy prawidłowo korzysta z drogi – chodzi lewą stroną, przechodzi przez ulicę po oznakowanych przejściach, nosi elementy odblaskowe, nie wkracza na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem, to mimo wszystko musi być ostrożny. Ostrożność ta polega na upewnieniu się czy jest się bezpiecznym w każdej sytuacji. Nie wystarczy myśleć za siebie. Warto także pomyśleć za innych. A idąc w prawidłowy sposób drogą, należy cały czas obserwować ruch pojazdów. Gdy samochód jedzie zbyt blisko pobocza, to należy się cofnąć ustępując pojazdowi miejsca. Lepiej narazić się na zmoczenie nóg w śnieżnej zaspie czy kałuży niż ryzykować potrącenie i tygodnie zmarzniane w szpitalu lub smutek najbliższych...

Spotkajmy się po feriach wszyscy!

Niech nikogo nie zabraknie!

Stanisława Witek



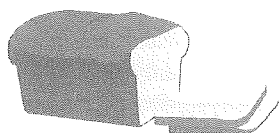
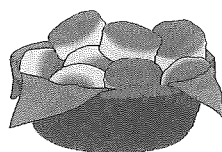
PIEKARNIA „LUCYNKA”



Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
wysokiej jakości zachowując
przy tym dwudziestoletnią tradycję.
Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-
bów wzbogacona jest w pieczywo niskokal-
oryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego
rodzaju bułeczki.*

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.**
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od II 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie. Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony. Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

***Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.***

PODSUMOWANIE SPORTOWEGO ROKU 2002 UKS „GULON” ZAKLICZYN

Koniec starego roku i początek nowego to czas na wszelkiego rodzaju podsumowania, również sportowe. Prezentujemy dzisiaj najważniejsze wydarzenia sportowe 2002 roku z udziałem reprezentantów Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gulon” działającego przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

STYCZEŃ

· Drużyna UKS „Gulon” Zakliczyn kontynuowała rozgrywki w IV lidze tenisa stołowego mężczyzn prowadzonej przez Tarnowski Związek Tenisa Stołowego. W miesiącu styczniu osiągnęła następujące rezultaty: z SKS Sufczyn 12:6, LUKS Galaktyka Rudy Rysie 7:11, UKS Wola Radłowska 17:1 i MKS „Olimpijczyk” Szczurowa 6:12

· Członkowie UKS „Gulon” Zakliczyn byli organizatorami Mistrzostw Gminy Zakliczyn w tenisie stołowym indywidualnym i drużynowym dla uczniów szkół podstawowych. W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodniczek i zawodników.

LUTY

· W rozgrywkach IV ligi drużyna UKS zanotowała następujące wyniki: z LKS „Olimpia” Bucze 16:2, UKS Wola Radłowa

17:1, LKS Szczepanów 6:12 i SKS „Sufczyn” 13:5. Tarnowski Związek Tenisa Stołowego zweryfikował tabelę grupy „A” IV ligi. Drużyna z Zakliczyna zajęła piątą pozycję i będzie walczyć o 9 pozycję w rozgrywkach IV ligi tenisa stołowego.

· W zawodach halowych LA rozegranych w hali „Jaskółka” w Tarnowie zawodnicy z Zakliczyna triumfowali w trzech konkurencjach.

MARZEC

· Drużyna LUKS „Mechanik” Tarnów była przeciwnikiem zakliczyńskiej drużyny w meczach o 9 pozycję w IV lidze. Rezultaty 10:8 w Tarnowie i 11:7 w Zakliczynie dały 9 miejsce ekipie LUKS „Mechanik” Tarnów, a drużyna UKS „Gulon” Zakliczyn ukończyła rozgrywki na 10 pozycji w gronie 18 zespołów biorących udział w rozgrywkach.

· W Mistrzostwach Makroregionu w biegach przełajowych bardzo dobrze spisali się Bartłomiej Rzeszowski i Mateusz Zięcina, zajmując 6 i 11 miejsce i walnie przyczyniając się do zajęcia przez okręg tarnowski drugiego miejsca w klasyfikacji drużynowej za Stalową Wolą.



Na trasie Mistrzostw Makroregionu w biegach przełajowych. Z nr 335 - Bartek Reszowski.

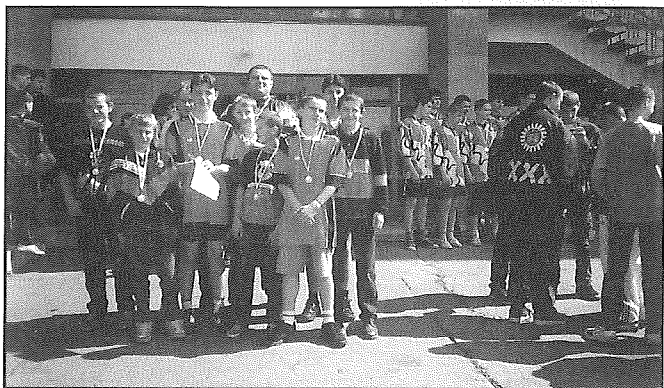
KWIECIEŃ

· Ekipa UKS „Gulon” brała udział w rozgrywkach ligi piłkarskiej „Coca-Cola Cup”, organizowanej przez firmę Coca-Cola, w grupie szkół gimnazjalnych. Po awansie w dwóch pierwszych rundach eliminacyjnych, zakończyła przygodę z turniejem w rundzie III między powiatowej ulegając drużynie z Nowego Sącza.

· Członkowie UKS „Gulon” byli organizatorami turnieju mini-piłki nożnej dla szkół podstawowych z terenu Gminy Zakliczyn. Dzięki uprzejmości Dyrektora ZSZ im. Józefa Piłsudskiego Pana Jerzego Soski zawody zostały rozegrane na obiektach ZSZ. W ich organizację aktywnie włączyli się nauczyciele wychowania fizycznego ze szkoły średniej: Mariusz Lasota, Leszek Kraczkiewicz i Artur Niemiec, którym składamy serdeczne podziękowanie za pomoc w organizacji turnieju. Na tych samych obiektach rozegrano również półfinał i finał powiatowy w mini - piłce nożnej.

· W finale powiatowym w piłce ręcznej uczniowie Gimnazjum w Zakliczynie uplasowali się na 3 pozycji.

· Sztafetowe biegi przełajowe, rozegrane na obiektach LKS „Dunajec” Zakliczyn przyniosły sukces uczniom Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka - członkom UKS „Gulon” Zakliczyn. W zawodach gminnych zajęli oni 1 i 2 miejsce. Powtórzyli ten sukces na zawodach między powiatowych gdzie również zajęli 1 miejsce, zwyciężając zdecydowanie 30 sztafet z innych gimnazjów. Awansowali do finałów wojewódzkich Małopolskiej Gimnazjady Młodzieżowej która została rozegrana 27 kwietnia 2002 roku. Na krakowskich Błoniach, w gronie 40 najlepszych sztafet gimnazjalnych z Małopolski zajęli doskonałe 4 miejsce przegrywając brązowy medal na dystansie 10 kilometrów o kilka metrów.



Mistrzowie Powiatu Tarnowskiego i IV Sztafeta Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży.

· UKS „Gulon” Zakliczyn był organizatorem Mistrzostw Gminy Zakliczyn w halowej piłce nożnej dla uczniów szkół podstawowych.

· Klub Olimpijczyka „Olimp” działający przy UKS „Gulon” Zakliczyn obchodził uroczyste Dni Olimpijczyka. Klub nawiązał ścisłą współpracę z Polskim Komitetem Olimpijskim i Małopolską Radą Olimpijską dzięki czemu otrzymuje systematycznie „Magazyn Olimpijski” i wiele innych materiałów o ruchu olimpijskim.



Na spotkaniu w Krakowie organizowanym przez Małopolską Radę Olimpijską. Trener Apoloniusz Tajner i miMieszko Okoński - członek Klubu Olimpijczyka „Olimp”.

MAJ

· W dniu 20 maja na stadionie lekkoatletycznym ZKS „Unia” Tarnów rozegrano finały powiatowe drużynowej ligi lekkoatletycznej. Drużyna UKS „Gulon” Zakliczyn zwyciężyła zdecydowanie zapewniając sobie awans do zawodów rejonowych. Najlepszymi zawodnikami indywidualnie byli: Marek Tobiasz - pchnięcie kulą, Szczepan Dudek, Bartłomiej Rzeszowski, Dariusz Sak - bieg na 1000 metrów, Tomasz Drożdż - skok w dal, Sebastian Skurnóg - bieg 300 metrów i sztafeta 4 *100 metrów w składzie: Dariusz Sak, Tomasz Drożdż, Piotr Migdał i Dominik Swierkosz.

· Członkowie UKS-u byli organizatorami zawodów w mini-piłce nożnej dla uczniów szkół podstawowych. Na obiektach ZSZ w Zakliczynie w półfinale i finale powiatu tarnowskiego zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

· W zawodach rejonowych drużynowej ligi lekkoatletycznej zakliczyńscy sportowcy zajęli 3 miejsce, ulegając Gimnazjom z Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej.

· XI Bieg Leliwitów rozegrany w Tarnowie został zdominowany przez członków UKS „Gulon” Zakliczyn. W biegu dla uczniów klas I gimnazjum 2 miejsce zajął Piotr Łach, a w biegu klas II - pierwsze pięć miejsc zajęli wg kolejności: Bartłomiej Rzeszowski, Łukasz Steć, Mateusz Zięcina, Piotr Mytnik i Łukasz Zięcina.

CZERWIEC

· UKS „Gulon” organizował półfinał powiatowy w piłce nożnej. Zwyciężając w nim zakliczyńscy piłkarze zapewnił sobie awans do finału powiatowego, gdzie zajęli 3 miejsce. Finał również zorganizował UKS „Gulon” Zakliczyn.

· 3 czerwca na trasach wokół Zespołu Szkół Zawodowych w Łysej Górze rozegrany został II Łysogórski Bieg Przełajowy. Triumf sportowców z Zakliczyna był wspaniały. Na rozegrane cztery biegi, w trzech kategoriach triumfują a w czwartej zajmują 2 miejsce. Zwyciężają Agnieszka Fior, Mateusz Kusiak i Szczepan Dudek, a Kinga Czermak zajmuje 2 miejsce. Zwycięzcy otrzymują w nagrodę rowery górskie.

· W VII Ogólnopolskim Biegu Jadowniczian kolejne sukcesy. W kategorii chłopców na 300 metrów zwyciężył Mieszko Okoński. W biegu gimnazjalistów na 2000 metrów triumfował Bartłomiej Rzeszowski, a Szczepan Dudek zajmuje 3 miejsce.

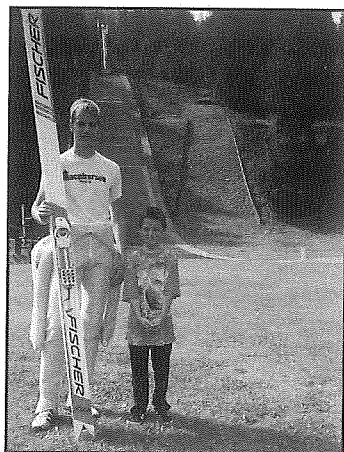
UKS „Gulon” był organizatorem konkurencji sportowych, rozgrywanych na obiektach LKS „Dunajec” Zakliczyn w ramach I Gminnego Festiwalu Młodości. Rozegrano tam konkurs sprawnościowo - zręcznościowy pod hasłem „Baw się z nami” i sztafety.

LIPIEC

Pierwszy miesiąc wakacji to okres wypoczynku po całorocznej pracy.

SIERPIEŃ

W dniach 18-31 sierpnia 2002 roku w nagrodę za bardzo dobre wyniki i działalność w rozwoju sportu dzieci i młodzieży grupa młodych sportowców przebywała na obozie sportowym w Borowicach koło Karpacza. Obóz finansowany był częściowo przez Polski Związek Lekkiej Atletyki a częściowo przez samych uczestników. Przebywało tam 10 osób. Na jego zakończenie rozegrano kontrolne zawody sportowe, w których brali udział zakliczyńscy sportowcy. W gronie dzieci w biegu na 100 metrów zwyciężył Mieszko Okoński, w biegu młodzików na dystansie 600 metrów 6 miejsce zajął Mateusz Flakowicz a w biegu juniorów na 1000 m - 4 miejsce zajął Bartłomiej Rzeszowski. Młodzi sportowcy zwiedzili m.in. Harachów z jego słynną skocznią mamucią, Karpacz i wiele innych interesujących miejsc.



Pod skocznią w Harachowie - Mieszko Okoński, uczestnik obozu PZLA.

WRZESIEŃ

Nowy rok szkolny przyniósł nowe wyzwania dla sportu szkolnego. W 2003 roku obchodzić będziemy 50 rocznicę powstania Szkolnego Związku Sportowego, w związku z czym ilość imprez i plan obchodów przedstawia się imponująco. Także członkowie UKS „Gulon” Zakliczyn włączają się aktywnie w obchody jubileuszu SZS-u w powiecie tarnowskim i województwie małopolskim.

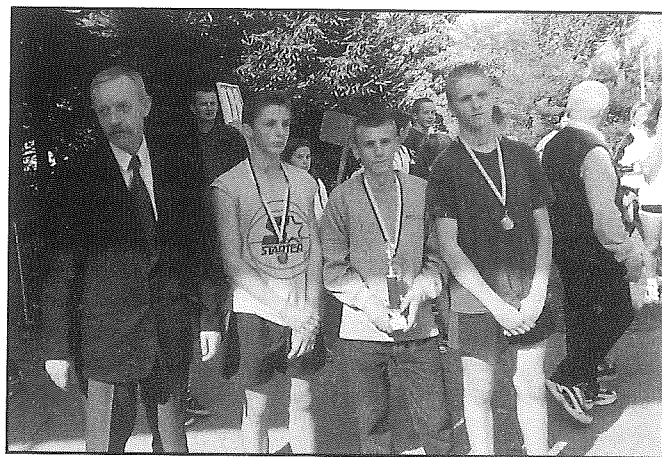


Medaliści Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych rozegranych w Zakliczynie.

Pierwszą imprezą były indywidualne biegi przełajowe rozegrane na obiekcie LKS „Dunajec” Zakliczyn. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Renata Gawron - SP Gwoździec, Klaudia Sak - SP Stróże, Beata Mazgaj - SP Gwoździec, Krzysztof Gucwa - SP Faściszowa, Artur Mazgaj - SP Gwoździec i Mateusz Kusiak - SP Zakliczyn wśród uczniów szkół podstawowych. W kategorii szkół gimnazjalnych triumfowali: Agnieszka Fior - Gim. Zakliczyn, Monika Matracz - Gim. Paleśnica, Paulina Pytko - Gim. Paleśnica oraz Łukasz Gawron, Piotr Łach i Bartłomiej Rzeszowski - wszyscy z Gimnazjum w Zakliczynie.

PAŹDZIERNIK

W Tarnowie rozegrane zostały Mistrzostwa powiatu tarnowskiego i miasta Tarnowa w biegach przełajowych. Wspaniały sukces odniósł zawodnik UKS „Gulon” Bartłomiej Rzeszowski, który w gronie ponad 300 gimnazjalistów zwyciężył zdecydowanie. Dobrze ponadto spisali się Piotr Łach, Łukasz Steć i Mateusz Zięcina, którzy wywalczyli awans do finałów Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży.



Medaliści Mistrzostw Powiatu Tarnowskiego w biegach przełajowych z TOSiR-u. Ze statuetką mistrz powiatu - Bartłomiej Rzeszowski z Zakliczyna.

10 października na Górze św. Marcina w Tarnowie rozegrane zostały Małopolskie Jesienne Biegi Przełajowe. Najlepiej spisał się Bartłomiej Rzeszowski, zajmując w gronie gimnazjalistów z całej Małopolski bardzo dobre 8 miejsce.

Na krakowskich Błoniach w dniu 24 października 2002 roku rozegrane zostały wojewódzkie mistrzostwa powiatów w biegach przełajowych. W reprezentacji powiatu tarnowskiego wystąpiła trójka zawodników UKS-u: Bartłomiej Rzeszowski, Piotr Łach i Mateusz Zięcina. Spisali się bardzo dobrze zajmując odpowiednio 4, 6 i 11 miejsce. Walnie przyczynili się do zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej reprezentacji powiatu tarnowskiego.

LISTOPAD

Członkowie Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gulon” i działającego przy nim Klubu Olimpijczyka „Olimp” aktywnie włączyli się w organizację obchodów Święta Niepodległości w Gminie Zakliczyn. Członkowie Klubu Olimpijczyka przygotowali sztafetę olimpijską, która pokonała trasę z zakliczyńskiego Rynku na cmentarz parafialny w Zakliczynie. Młodzi sportowcy z flagą narodową i olimpijską złożyli wieniec przygotowany przez młodzież SKKT PTTK z Gimnazjum w Zakliczynie na grobie „Kuby” Bojarskiego - legionisty poległego pod Łowczówkiem. Następnie członkowie UKS - u wspólnie z RCTiDK w Zakliczynie

nie zorganizowali tradycyjnie Uliczny Bieg Niepodległości. W imprezie zorganizowanej po raz XI wzięło udział ponad 400 uczestników z Małopolski i Podkarpacia. Oprócz sukcesu organizacyjnego młodzi zakliczyńscy sportowcy osiągnęli dobre rezultaty, zajmując w kilku kategoriach czołowe miejsca.



Medaliści XI Ulicznego Biegu Niepodległości w kategorii przedszkolaków.

W hali „Jaskółka” w Tarnowie rozegrano I Halowe Grand Prix Tarnowa w biegach średnich. Zawodnicy rywalizowali na dystansach 600 i 800 metrów. W kategorii dziewcząt najlepiej spisały się: Agnieszka Fior z kl. I gimnazjum która zajęła 2 miejsce i Sylwia Okońska z kl. II która zajęła 5 miejsce. Wśród chłopców największy sukces osiągnął uczeń kl. I Gimnazjum w Zakliczynie Łukasz Gawron, który zwyciężył w swojej kategorii. Ponadto II miejsce wśród uczniów kl. III zajął Mateusz Zięcina, na IV pozycjach uplasowali się Piotr Łach z kl. II i Bartłomiej Rzeszowski z kl. III a na V Łukasz Steć z kl. III.

GRUDZIEŃ

Tradycyjnie 6 grudnia w dzień Św. Mikołaja UKS „Gulon” wspólnie z MLUKS Tarnów zorganizował w hali sportowej Gimnazjum nr 8 w Tarnowie II Turniej Mikołajkowy w halowej

piłce nożnej. W zawodach wzięły udział najlepsze drużyny z powiatu tarnowskiego i miasta Tarnowa. Po zaciętej, trwającej cały dzień rywalizacji ostateczne wyniki przedstawiały się następująco: 1 miejsce - Gimnazjum nr 2 Tuchów, 2 miejsce - Gimnazjum Gromnik, 3 miejsce - Gimnazjum Zakliczyn, IV miejsce - Gimnazjum nr 8 I Tarnów, V miejsce - Gimnazjum nr 4 Tarnów, VI miejsce - Gimnazjum Ciężkowice, VII miejsce - Gimnazjum nr 7 Tarnów i VIII Gimnazjum nr 8 II Tarnów.

20 grudnia już w przedświątecznej atmosferze UKS „Gulon” Zakliczyn i UKS „Sokół” Tuchów zorganizowały w tuchowskiej hali sportowej I Turniej Świąteczny w halowej piłce nożnej. Na starcie stanęły drużyny reprezentujące uczniowskie kluby sportowe i szkoły podstawowe z terenu powiatu tarnowskiego. Po kilku godzinach sportowej rywalizacji wyłoniono triumfatorów którymi okazała się drużyna UKS „Sokół” Tuchów. Na drugiej pozycji turniej ukończyli zakliczyńscy piłkarze a na najniższym stop-



Członkowie Klubu Olimpijczyka „Olimp” w trakcie przygotowania do sztafety olimpijskiej.

niu podium stanęli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Rzuchowej. Turniej ten wejdzie na stałe do kalendarza imprez sportowych dla dzieci i młodzieży z powiatu tarnowskiego.

Całość opracował mgr Ryszard Okoński



St. Kusiak w swojej pracowni sprzętu muzycznego i aparatury nagłaśniającej RCTiDK.

**Uchwała Nr II/9/02
RADY GMINY W ZAKLICZYNIE
z dnia 5 grudnia 2002 roku**

w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 1123, poz. 984), art. 10 ust 1 i 2, art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84 i Nr 200, poz. 1683) oraz art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. Nr 62, poz. 718, z 2001 r. Nr 46, poz. 499, z 2002 r. Nr 74, poz. 676 i Nr 113, poz. 984) Rada Gminy w Zakliczynie u c h w a l a, co następuje:

§ 1. Wysokość rocznych stawek podatku od jednego środka transportowego wynosi:

1. od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

1) posiadających urządzenia służące do ochrony środowiska:

Lp.	Dopuszczalna masa całkowita (w tonach)	Stawka podatku (w złotych) Dla samochodów wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	od 3,5 do 5,5 włącznie	320	290
2.	powyżej 5,5 do 7,5 włącznie	440	400
3.	powyżej 7,5 do 9,0 włącznie	520	470
4.	powyżej 9,0 i poniżej 12,0	600	540

2) nie posiadających urządzeń służących do ochrony środowiska:

Lp.	Dopuszczalna masa całkowita (w tonach)	Stawka podatku (w złotych) dla samochodów wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	od 3,5 do 5,5 włącznie	400	360
2.	powyżej 5,5 do 7,5 włącznie	550	495
3.	powyżej 7,5 do 9,0 włącznie	650	585
4.	powyżej 9,0 i poniżej 12,0	750	675

4. od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton:

Lp.	Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
	nie mniej niż	mniej niż	os. jedyna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie				
1.	12	18	960	1.200
2.	18	25	1.040	1.300
3.	25	31	1.200	1.500
4.	31		1.360	1.700
Trzy osie i więcej				
5.	12	36	1.200	1.500
6.	36	40	1.440	1.800
7.	40		1.800	2.250

5. od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Lp.	Dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów (w tonach)		Stawka podatku (w złotych) od przyczep i naczep wyprodukowanych:	
	nie mniej niż	mniej niż	w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	7	12	400	300

6. od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Lp.	Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa/przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)		Stawka podatku w złotych	
	nie mniej niż	mniej niż	os. jedyna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Jedna os				
1.	12	18	240	300
2.	18	25	320	400
3.	25		400	500

2. od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton z tym, że w zależności od liczby osi, dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu i rodzaju zawieszenia stawki podatku wynoszą:

Lp.	Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
	nie mniej niż	mniej niż	os. jedyna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie				
1.	12	14	1.000	1.250
2.	14	15	1.160	1.450
3.	15		1.320	1.650
Trzy osie i więcej				
4.	12	19	1.200	1.500
5.	19	23	1.280	1.600
6.	23	25	1.360	1.700
7.	25		1.440	1.800
Cztery osie i więcej				
8.	12	25	1.280	1.600
9.	25	27	1.360	1.700
10.	27	29	1.440	1.800
11.	29	31	1.720	2.150
12.	31		1.800	2.250

3. od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

1) posiadających urządzenia służące do ochrony środowiska:

Lp.	Dopuszczalna masa całkowita (w tonach)	Stawka podatku (w złotych) od ciągników siodłowych i balastowych wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	od 3,5 do 7,5 włącznie	640	580
2.	powyżej 7,5 i poniżej 12	800	720

2) nie posiadających urządzeń służących do ochrony środowiska:

Lp.	Dopuszczalna masa całkowita (w tonach)	Stawka podatku (w złotych) od ciągników siodłowych i balastowych wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	od 3,5 do 7,5 włącznie	800	720
2.	powyżej 7,5 i poniżej 12	1.000	900

Lp.	Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)		Stawka podatku (w złotych)	
	nie mniej niż	mniej niż	os. jedyna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie				
4.	12	28	240	300
5.	28	33	600	750
6.	33	38	960	1.200
7.	38		1.200	1.500
Trzy osie i więcej				
8.	12	38	680	850
9.	38		920	1.150

7. od autobusów o liczbie miejsc do siedzenia:

1) posiadających urządzenia służące do ochrony środowiska:

Lp.	Liczba miejsc do siedzenia	Stawka podatku (w złotych) od autobusów wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	do 15 miejsc włącznie	400	360
2.	powyżej 15 i mniej niż 30 miejsc	560	500
3.	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.040	940

2) nie posiadających urządzeń służących do ochrony środowiska:

Lp.	Liczba miejsc do siedzenia	Stawka podatku (w złotych) od autobusów wyprodukowanych:	
		w 1995 roku i wcześniej	po 1995 roku
1.	do 15 miejsc włącznie	500	450
2.	powyżej 15 i mniej niż 30 miejsc	700	630
3.	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.300	1.170

§ 2. Zwalnia się od podatku od środków transportowych pojazdy stanowiące własność gminnych jednostek organizacyjnych.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Zakliczynie.

§ 4. Traci moc uchwała Nr XXXIII/295/01 Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 15 listopada 2001 roku w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., nie wcześniej niż po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Przewodnicząca Rady Gminy
Wojciech Kuzma
Władysława Kuzma

RADCA PRAWNY
Jan Jasno
mgr Jan Jasno

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Zakliczyn,
dnia 2.11.2002 roku

„CENTRUM ZDROWIA”
32-840 Zakliczyn
ul. Tarnowska 2
Rada Gminy
w Zakliczynie

Dotyczy: dokończenia budowy parkingu i przystanku obok Ośrodka Zdrowia w Zakliczynie.

W imieniu licznych mieszkańców gminy Zakliczyn, którzy jednocześnie są pacjentami naszego Ośrodka Zdrowia oraz w imieniu własnym zwracam się do Wysokiej Rady o akceptację i umieszczenie w/w zadania w projekcie budżetu na rok 2003.

Uzasadnienie:

1.) Od kilku lat systematycznie narasta ilość samochodów osobowych należących do naszych pacjentów parkujących wokół budynku ośrodka zdrowia. Osoby te parkują na placu wokół budynku, na jezdni wzdłuż ulicy Tarnowskiej i na wyściurowanym placu (parkingu) na sąsiedniej działce obok ulicy Tarnowskiej. Część placu obok budynku wewnątrz ogrodzenia jest zajęta samochodami należącymi do pracowników służby zdrowia.

2.) Samochody parkujące wokół budynku ośrodka zdrowia stwarzają zagrożenie dla naszych pacjentów i pracowników oraz powodują zaburzenia w ruchu pojazdów i pieszych poprzez to że:

- część z nich parkuje na jezdni wzdłuż ulicy Tarnowskiej.
- po drugiej stronie jezdni zlokalizowany jest przystanek PKS dla wysiadających,
- z obu stron jezdni brak jest chodników,
- miejsce to znajduje się w pobliżu głównego skrzyżowania w Zakliczynie, szkoły podstawowej i gimnazjum i stacji paliw a przez to jest tu zwiększony ruch pieszych i pojazdów,

3.) Leczenie w naszym zakładzie w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej (w zakresie kompetencji lekarza rodzinnego) wybrało ok. 8300 mieszkańców gminy,

4.) Ponadto w w/w budynku udzielane są świadczenia diagnostyczne, rehabilitacyjne, stomatologiczne, specjalistyczne (ginekolog, laryngolog, okulista, chirurg). W budynku znajduje się też pracownia optyczna i lokal mieszkalny.

5.) Wśród naszych pacjentów dominują osoby starsze, chore, niepełnosprawne, kobiety ciężarne, dzieci małe i w wieku szkolnym,

6.) Świadczenia medyczne udzielane są w ciągu całej doby.

W trosce o naszych pacjentów i zgodnie z wymogami sanitarnymi zakład nasz z własnych środków rozpoczął budowę podjazdu i sanitariatu dla osób niepełnosprawnych.

W związku z powyższym zwracam się do Pań i Panów Radnych o poparcie moich starań o budowę parkingu obok budynku ośrodka zdrowia w Zakliczynie i umieszczenie tego zadania w budżecie na rok 2003.

Z poważaniem
Jerzy Woźniak



„Biała Róża”

Pensjonat „Biała Róża” w Roztoce zawiadamia, że wobec bliskiego zakończenia I etapu prac modernizacyjnych – już teraz przyjmujemy zamówienia na uczty weselne komunijne, urodzinowe, imieninowe i inne.

Możliwość realizacji imprez w naszych obiektach na terenie innych powiatów.

Zapewniamy pełny serwis usług: transport - do-wóz – przywóz gości, noclegi, wybór orkiestr, kuchnia polska i kuchnia innych krajów.

Z tym ogłoszeniem rabat 10%

Faktury VAT – Ceny bardzo konkurencyjne

Wszelkie informacje pod numerami tel. :
014 prefix 6653121, 0605235051, 0600798245

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 5 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 10 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
I. Kaczor, O.W. Szczurba

Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
fax. (014) 66 53 445; tel. (014) 628 3330, 628 3331

Najszyszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

E-mail: rctidk@poczta.onet.pl

WWW: www.zakliczyn.z.pl

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

**Kolegium redakcyjne stanowią członkowie
Zarządu SPiRG w Zakliczynie.**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



JASEŁKA W RYNKU



ZAKIŁCZYN W ZIMOWEJ SZCIE



UBIEGŁOROCZNE FERIE Z RCTIDK



**BRAMY
GARSTA**

GARAŻE

**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



tel. 014 67 90 900
http://www.legbud.pl
e-mail: legbud@legbud.com.pl

PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

**RESTAURACJA
„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul. Jagiellońska Tel. 6653461

Codziennie od 9 - 23

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

FOTOGRAF
MONOPOLOWY
PRZEMYSŁOWO
CHEMICZNY

Piekarnia „Lucynka”

Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Zwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697

**NASZ BANK
TWOIM BANKIEM**